

Lech Wałęsa prezydentem elektem

Telefoniczna sonda „GN”

Tuż po ogłoszeniu wstępnych, nieoficjalnych wyników wyborów poprosiliśmy o wypowiedź kilka znanych powszechnie osób.

LESZEK MOCZULSKI: Wynik jest zgodny z moimi przewidywaniami. Interesuje mnie jednak frekwencja wyborcza — czyli ile głosów przybyło Tymińskiemu. Jestem niezadowolony z przebiegu całych wyborów, gdyż nie rozstrzygnęły kwestii zasadniczej, w którą stronę chcą pójść Polacy. O ile w pierwszej turze pojawiały się pewne elementy programowe, druga była już tylko personalną rozgrywką.

STEFAN KISIELEWSKI (Kielce): Wynik przewidziałem, licząc na 70 proc. dla Wałęsy. Był to w końcu jedyny autorytet znany powszechnie, człowiek sukcesu. Istotniejsze jest to co będzie po wyborach, łagodnie mówiąc.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nieoficjalny wynik:

Wałęsa - 75, Tymiński - 25 proc.

Frekwencja 53 procent

LECH WAŁĘSA: Nie chciałem być zarozumiałym, ale przewidywałem wynik 70-80 procent. Nie w eliminacjach, ale w finale. Czekam na trudne zadanie, ale jeśli system totalitarny pokonał się bez wystrzału to i teraz sobie poradzi. Wierzę, że razem będziemy budować przyszłość Polski. Liczę szczególnie na młodzież.

RADOŚĆ W GDANSKU

Wybuch entuzjazmu na wieść o pierwszych, bardzo jeszcze nieprecyzyjnych wynikach wyborów, powitał w sztabie wyborczym Lecha Wałęsa w Gdańsku zwycięstwo kandydata „Solidarności”. Przed siedziębą sztabu już o godz. 20 zaczęli gromadzić się mieszkańcy miasta. W samym sztabie ludzie, którzy przez kilka tygodni pracowali nad organizacją kampanii wyborczej, ciesząc się, jednocześnie nie przerywali przygotowań do bezpośredniej transmisji telewizyjnej.

STANISŁAW TYMIŃSKI: „POMYLIŁ SIĘ KOMPUTER”

STANISŁAW TYMIŃSKI po przybyciu do swego sztabu wyborczego powiedział dziennikarzom: „Z całego serca wierzę ja i moja małżonka, że wygraliśmy I i II turę wyborów”. Następnie dodał: „Pomylił się komputer pana Kozłowskiego mówiąc, że byłem w Libii. Tak samo komputery firmy Infias się mylą. Będę czekał na oficjalne wyniki wyborów”.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Zielonogórska

Pismo codzienne



GAZETA NOWA

Nr 45 / 90

10 grudnia

350 zł

dziś

Poniedziałek

DANIELA, JULIA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.



hagoda

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Po południu i w nocy opady deszczu ze śniegiem, przechodzące w deszcz. Temperatura maksymalna od 2 do 4 stopni, minimalna od 0 do 2 stopni. Wiatr przeważnie umiarkowany, południowo-wschodni i południowy.

NAJNOWSZA DOSTAWA
NOWE, NIŻSZE CENY



Morawski

Zapraszamy Handlowców i Hurtowników do zakupu
OWOCÓW CYTRUSOWYCH

Najniższa cena w Europie Środkowej na owoce KIWI. Przy większych zakupach udzielamy rabatu. Nasz adres: Zielona Góra, Boh. Westerplatte 21 tel. 671-49, 672-43, tlx 0433345 fax 625-00

Bezpośredni odbiór: Baza Export-Import Janiszowice k/Bobrowic woj. zielonogórskie tel. 650-87, tlx 433277 czynna całą dobę, również w soboty i niedziele.

AK-174

Zrabowano 10 000 DEM

7 km. o godz. 10.30 na ul. Franciszkiej w Zielonej Górze miał miejsce napad rabunkowy. Młody mężczyzna najpierw został kilkakrotnie uderzony butelką i obezwładniony gazem, a następnie obrabowany z 10 tysięcy marek niemieckich.

Napad prawdopodobnie był zaplanowany. Nikt nie zareagował na bełkotliwy. Zdarzenie wywołało w mieście duży rezonans. Mówi się, że poszkodowany jest miejscowy cichacz i stał się ofiarą porachunków w tym środowisku.



za 15
dni
święta

HANDLOWCY!

TRADYCYJNEGO ŚWIĄTECZNEGO KARPIA.
TRADYCYJNIE NAJKORZYSTNIEJ KUPICIE
W CENTRALI RYBNEJ



Sprzedaż hurtowa z możliwością dostawy do Waszych sklepów lub z odbiorem w naszych hurtowniach: Zielona Góra, al. Zjednoczenia 92, tel. 638-80, wew. 43, 28 telex 432210

Zary, ul. Kościelna 1, tel. 24-25, telex 432484
PRZYJMOWANIE ZAMÓWIEŃ DO DNIA 10.12.90 r.

Ponadto polecamy ryby mrożone, solone, konserwy rybne.

Gwarantowana jakość!
Najniższe ceny!

AK-181

Legalna praca w RFN dla 35 tys. Polaków

W sobotę w Warszawie podpisała między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec dwie umowy, dotyczące sfery socjalnej i zatrudnienia. Są to: umowa o zabezpieczeniu społecznym oraz umowa o zmianie umowy z 31 stycznia 1990 r., o oddelegowaniu pracowników przedsiębiorstw polskich do realizacji umów o dzieło na terenie RFN. Umowy podpisał minister pracy i polityki socjalnej Jacek Kuroń oraz minister pracy i spraw socjalnych RFN Norbert Blum.

Bez żadnego limitu mogą być za-

trudniani Polacy przez niemieckie przedsiębiorstwa — w pasie przygranicznym, do 50 km. Zapotrzebowanie szacuje się na 2 — 2,5 tys. ludzi.

Umowa „zatrudnieniowa” dotyczy pracy w strefie przygranicznej, zatrudnienia sezonowego i kontraktowego. Informacji oraz wyjaśnień udzielił w tych kwestiach minister Blum i Kuroń oraz przedstawiciele obu ministerstw. Łączny limit roczny przewiduje możliwość zatrudnienia w RFN, w ramach kontraktu o dzieło, 35.170 obywateli polskich.

Wolą króla

W Warszawie zakończyło się w niedzielę dwudniowe sympozjum Europejskiego Kongresu Monarchistycznego. W spotkaniu zorganizowanym przez Warszawski Klub Zachowawczo-Monarchistyczny uczestniczyło blisko 200 zwolenników idei królewskiej z Polski oraz przedstawicieli monarchistów Bułgarii, Kanady, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Węgier, W. Brytanii i Włoch.

Zginie 10 tys. Amerykanów?

Jeśli wybuchnie wojna w Zatoce Perskiej, 45 tysięcy Amerykanów zginie lub odniesie obrażenia, co może przekroczyć możliwości imponujących obiektów szpitalnych, zainstalowanych w tym rejonie przez Stany Zjednoczone. Dane takie podała amerykańska agencja badań obrony (CDI), który prognozuje śmierć 10 tysiącom amerykańskich żołnierzy, a dalszym 35 tysiącom — obrażenia. Chociaż wśród amerykańskich strategów nie ma zgodności co do konkretnych liczb, wszyscy są zgodni, że należy spodziewać się ciężkich strat, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę irański arsenał broni chemicznej.

(AFP)

Tirana

Pierwsze „spieście”

W Tiranie doszło do starć między policją a studentami. Według Albańskiej Agencji Prasowej ATA, powodem studentek protestów był brak prądu w uniwersyteckich umywalkach. ATA twierdzi, że studenci usiłowali wykorzystać zaistniałą sytuację do celów politycznych i dlatego konieczna była interwencja sił porządkowych. Brak informacji o rozmiarach protestu i ewentualnej liczbie rannych. Wiadomo tylko, że powołano specjalną komisję do zbierania żądań studentów.

Dziś obraduje sejmik

Dziś (10 bm.) o godz. 10 w sali kolumnowej UW w Zielonej Górze odbędzie się sesja Sejmiku Samorządowego Województwa Zielonogórskiego. Radni uchwala budżet sejmiku na 1991 r., zapoznają się z informacją wojewody o stacjonowaniu jednostek Armii Radzieckiej na terenie województwa oraz otrzymują odpowiedź na interpelacje.

BONIFIKATA ŚWIĄTECZNA!

NASZE SKLEPY ZAPRASZAJĄ!

w Ciechanowie, Jarocinie, Jeleniej Górze, Międzyrzeczu, Lubiniu, Nowej Hucie, Nowej Soli, Szprotawie, Wolsztynie, Świebodzinie, Zielonej Górze, Żukowicach k. Głogowa



BONIFIKATA ŚWIĄTECZNA!

CHŁODZIARKI, CHŁ.-ZAMRAŻARKI

nowoczesne, energooszczędne
tanie, wykonane w Danii
2-letnia gwarancja
serwis na terenie całego kraju
SPRZEDAŻ HURTOWA
zatrudnimy akwizytorów

PREZENT DLA CAŁEJ RODZINY

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe „ELMAX” 66-200 Świebodzin, Osiedle Łużyckie 6-14, tel. 221-15; 247-44, telefon Zielona Góra 721-46, 725-59 telexy 043 3534, 043 3558, 043 3314 max pl, telefax 247-44, Dział Zbytu tel. wewn. 12 lub 24

WYDARZENIA

Szewardnadze w USA

MOSKWA. Minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze udał się wczoraj do Houston, (stan Teksas w USA), gdzie dzisiaj jutro spotka się z sekretarzem stanu USA Jamesem Bakerem. 12 grudnia szefa radzieckiej dyplomacji przyjmie w Waszyngtonie prezydent USA George Bush.

Przewiduje się, że tematem rozmów radziecko-amerykańskich będą kwestie związane z zakończeniem prac nad podpisaniem układu w sprawie strategicznych zbrojeń ofensywnych. Układ ten ma być podpisany podczas szczytu w Moskwie.

Tematem rozmów Baker — Szewardnadze będą także problemy regionalne, a przede wszystkim kryzys w Zatoce Perskiej, sytuacja w Afryce, Ameryce Środkowej i Afryce. W ramach przygotowań do spotkania na szczyście szefowie dyplomacji ZSRR i USA omówią sprawy dotyczące stosunków dwustronnych.

Bush zakończył wizytę w Ameryce Łacińskiej

WASZYNGTON. Podpisaniem układu o współpracy naukowej i technicznej zakończyła się w sobotę oficjalna wizyta George'a Busha w Wenezueli. Był to ostatni etap 6-dniowej podróży prezydenta USA do państw Ameryki Południowej w ramach której odwiedził on także Brazylię, Urugwaj, Argentynę i Chile.

Bush powrócił do Waszyngtonu w sobotę wieczorem. Oceniając wyniki podróży stwierdził, iż przekonał się co do umacniania demokracji na kontynencie i dążenia do rozwoju współpracy gospodarczej i wolnego handlu.

Husajn dotrzymuje obietnicy

BAGDAD. Wczoraj rano wylądował w Kuwejcie irański odrzutowiec, który ma zabrać do Bagdadu zakładników z państw zachodnich, skąd udamy się oni do swych domów w Europie i Stanach Zjednoczonych. Informację tę podała wczoraj władza irańska. Dowódca one, iż realizowana jest czwartkowa decyzja prezydenta Iraku Saddama Husajna, który zapowiedział uwolnienie do świąt Bożego Narodzenia wszystkich obywateli państw zachodnich, którzy zostali uwięzieni w Iraku na Kuwejcie.

Zamieszki w Indiach

DELHI. 60 osób zabitych i co najmniej 100 rannych to bilans pięciu dniowych i sobotnich starć między hindusami i muzułmanami w Indiach. Zamieszki wybuchły w związku ze wznowieniem w czwartek przez hinduskich fundamentalistów kampanii zmierzającej do wybudowania kościoła na miejscu meczetu, w mieście Ayodhya w północnej części kraju. W wyniku poprzedniej fali starć na tym tle, w październiku i listopadzie zginęło 380 osób.

Do najkrwawszych walk w ostatnich dwóch dniach doszło w Hajdarabadzie, położonym 1300 km na południe od Delhi. Od wczoraj ulice tego miasta patroluje wojsko.

Niemcy żądają wydania Honeckera

BONN. Wysoki rangą przedstawiciel Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Helmuta Kohla zażądał, by Związek Radziecki natychmiast wydał byłego przywódcę NRD — Ericha Honeckera w celu postawienia go przed sądem. Zdaniem Johanna Gerstera, odmowa w tej sprawie mogłaby niekorzystnie wpłynąć na stosunki niemiecko-radzieckie. Erich Honecker przebywa obecnie w radzieckim szpitalu wojskowym na terenie wschodnich Niemiec.

Eksplozja w pobliżu pomnika Mao-Tse-Tunga

PEKIN. Potężna eksplozja wyrzuciła w powietrze autobus, który przejeżdżał w piątek w pobliżu pomnika Mao Tse-Tunga w chińskim mieście Chengdu (południowa część kraju). Według naczynych świadków, zginęło od 4 do 10 osób. Zdaniem mieszkańców miasta, eksplozja była bombą.

Milicja odmówiła skomentowania wypadku, po którym wrak autobusu leżał na ruchliwej ulicy w centrum miasta, w pobliżu jednego z największych w Chinach, 15-metrowego posągu Mao Tse-Tunga. W tym samym rejonie miasta zgromadzili się demonstranci w trakcie obywatelskich antyrządowych demonstracji studentów. Po interwencji milicji wybuchły zamieszki.

Salman Rushdie opuścił kryjówkę

LONDYN. Pisarz Salman Rushdie po dwóch latach wyszedł z ukrycia i w środę podpisywał książki w jednej z księgarni północnego Londynu.

Urodzony w Indiach pisarz 2 lata temu skazany został na karę śmierci przez Ajatollaha Chomeiniego za rzekomą obrażę islamu w książce „Szatanskie wersety”.

Rushdieemu towarzyszył w księgarni „goryle”. Pisarz wyglądał na odprężonego kiedy podpisywał swą nową książkę „Harun i morze opowiadań”. Napisał ją podczas ukrywania się i dedykował synowi Zafarowi. Pobyt Rushdiego w księgarni trwał 20 minut.

Zamach bombowy w Hiszpanii

MADRYT. 5 policjantów zginęło, a 4 zostało ciężko rannych w wyniku eksplozji samochodu-pułapki w katalońskim mieście Sabadell.

Ranne zostały również znajdujące się w pobliżu przypadkowe osoby cywilne.

Eksplozja nastąpiła w sobotę po południu w czasie, gdy ulicą przejeżdżał konwój policyjny. Policjanci jechali na stadion piłkarski, by zapewnić bezpieczeństwo w czasie meczu. Fala uderzeniowa wybuchu spowodowała zniszczenia w promieniu 500 metrów. Do zamachu nie przyniosła doń żadna grupa.

Tajemnica zamku Dornburg

BERLIN. W ubiegłym tygodniu została ujawniona jedna z największych tajemnic wschodniemieckich — wojenne archiwa Wehrmachtu, które były przechowywane przez przeszło 40 lat w zamku Dornburg nad Łabą w pobliżu Magdeburga. Archiwa obejmują 10—12 mln tezek personalnych. Dobrze zachowane dokumenty zostały przetransportowane do berlińskiego centralnego archiwum Wehrmachtu.

Ujawnione dokumenty mogą dopomóc tysiącom byłych niemieckich żołnierzy i jeńców wojennych bądź wdów po nich w ubieganiu się o emerytury wojskowe i inne formy pomocy państwa. Już obecnie tysiące obywateli byłej NRD zwracają się do archiwum z prośbą o odszukanie ich akt, na podstawie których będą mogli wystąpić do państwa o należne im świadczenia materialne.

Wybuch w zakładach petrochemicznych

MOSKWA. W zakładach petrochemicznych w Tomsku, w zachodniej Syberii, nastąpił wczoraj silny wybuch. Jak podała agencja TASS, wybuch nastąpił w chwili uruchamiania oddziału produkcji etylenu. Bliżej nieokreślona liczba osób odniosła obrażenia.

Jest to już drugi tego rodzaju wypadek odnotowany w bieżącym roku w tomskich zakładach. (PAP)

Irak utworzy most powietrzny

Zwolnieni przez Irak cudzoziemscy zakładnicy zostaną wywiezieni przez irackie narodowe linie lotnicze. Samoloty obcych przewoźników nie zostaną dopuszczone do ewakuacji obywateli — oświadczył dyrektor generalny „IARQI AIRWAYS”.

„Irackie linie lotnicze” począwszy od tej chwili, są przygotowane do przetransportowania wszystkich naczynych gości do ich ojczystych krajów” — powiedział dyrektor Nuri-din Al — Safi. (REUTER)

Tajny układ USA — Irak

Czy Waszyngton i Bagdad zawarły tajne porozumienie, które zaowocowało zwolnieniem zakładników? Tak widzi tę kwestię „Teheran Times”, dziennik zbliżony do rządu irańskiego. W swym niedzielnym wydaniu pisze on, że jest niemożliwe, aby Saddam Husajn podjął decyzję o zwolnieniu wszystkich zakładników wyłącznie z pobudek humanitarnych. Jest bardziej prawdopodobne — pisze gazeta — że w ostatnich dniach odbyła się seria tajnych negocjacji między Bagdadem i Waszyngtonem, które skłoniły Bagdad do jej podjęcia. Zdaniem „Teheran Times”, Husajn mógł otrzymać zapewnienie, że Stany Zjednoczone nie uderzą na Irak.

Dziennik konkluduje: „pomimo różnych dementi co do takiego porozumienia, poczekamy kilka dni i zobaczymy...” (PAP)

KP Litwy zmieniła nazwę

Wczoraj zakończył się rozpoczęty w sobotę nadzwyczajny zjazd niezależnej KP Litwy. Na zjeździe podjęto decyzję o przekształceniu KP Litwy w ułmirkowaną partię centrolewicową o orientacji socjaldemokratycznej i przemianowaniu jej na Litewską Demokratyczną Partię Pracy.

Przyjęto program i statut partii. Jej przewodniczącym został wicepremier Litwy Algirdas Brazauskas. Za jego kandydaturą opowiedziało się 518 z 524 delegatów uczestniczących w głosowaniu. (TASS)

Lothar de Maiziere odrzuca pomówienia

Lothar de Maiziere, były premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a obecnie minister bez teki w rządzie Helmuta Kohla, po raz kolejny kategorycznie odrzuca oskarżenia dotyczące jego przeszłości i w publikowanym w sobotę rano oświadczeniu zażądał przeprowadzenia pogłębionego śledztwa w tej sprawie.

„Twierdzenie, że kolaborowałem ze STASI pod pseudonimem „Czer ny” znajdowało się już w anonimowym liście rozprowadzonym w styczniu 1990 roku wśród uczestników berlińskiego okrągłego stołu” — głosi oświadczenie. De Maiziere twierdzi, że już wówczas domagał się od Izby Ludowej NRD przeprowadzenia kontroli. Powołana wtedy komisja parlamentarna jakoby uznała, że nie istnieją żadne dowody w tej sprawie. Minister podkreśla, że je go kontakty ze STASI miały wyłącznie służbowy charakter, w ramach wykonywanego zawodu adwokata, że nigdy nie podpisał dokumentu o współpracy, ani też nie czerpał korzyści materialnych w zamian za oddane usługi. (AFP)

Tadeusz Kantor nie żyje

W sobotę rano w Krakowie, w wieku 75 lat zmarł na zawał serca, jeden z najwybitniejszych artystów polskich, twórca teatru „Cricot-2”, Tadeusz Kantor.



CAF — A. Rybczyński

ZSRR Kandydat na wiceprezydenta

Prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew poinformował deputowanych Rady Najwyższej Kazachstanu podczas zamkniętej sesji parlamentu, że otrzymał propozycję kandydowania na stanowisko wiceprezydenta ZSRR lub premiera rządu centralnego. Nazarbajew, podkreślając poufność tej informacji, poprosił deputowanych o zajęcie stanowiska w tej sprawie, zaznaczając, że propozycja jest aktualna do końca roku.

Kazachski parlament uznał, że decyzyja o ewentualnym ubieganiu się o obecnego prezydenta republiki o stanowisko nr 2 w Związku Radzieckim należy do samego Nazarbajewa. Niektórzy deputowani wyrażali przy tym obawy, że mogą być kłopoty z znalezieniem godnego następcy Nazarbajewa na stanowisko prezydenta Kazachstanu. (TASS)

Strajk generalny w Jerozolimie

Pomimo stanu wyjątkowego, milionowa społeczność palestyńska strefy Gazy i zachodniego brzoza Jordana uczciła wczoraj trzecią rocznicę intifady — powstania młotaczy kamieni. Ogłoszony przez ugrupowania palestyńskie strajk generalny oraz nałożony przez armię izraelską stan wyjątkowy całkowicie sparaliżowały życie Jerozolimy. Wojsko izraelskie, które otrzymało polecenie „działać szybko i zdecydowanie”, wzmożono patrolole i posterunki przy głównych drogach. Pierwszą ofiarą śmiertelną jest młody Palestyńczyk, zastrzelony przez żołnierza za stawianie oporu. Źródła palestyńskie poinformowały również o postrzeleniu palestyńskiego dziennikarza w pobliżu Hebronu.

Havel przestrzega

W przeddzień kongresu Forum Obywatelskiego w Ołomuńcu, na którym zapewne dojdzie do przekształcenia tego ruchu społecznego w prawicową partię polityczną, prezydent Václav Havel — inicjator powstania Forum — udzielił wywiadu niezależnemu dziennikowi „Lidove Noviny”.

Prezydent stwierdził, iż proces, który miał miejsce w Forum Obywatelskim uważa za rzecz normalną i potrzebną. „Gdyby do tej zmiany nie doszło teraz, za rok o nazwę „Forum Obywatelskie” toczyłby się boj jak o nazwę polskiej „Solidarności”. Havel powiedział, że zwycięstwo tendencji prawicowych nie oznacza i nie będzie oznaczać wyeliminowania z życia publicznego byłych komunistów, którzy wyzbyli się swych wcześniejszych iluzji.

We wspomnianym wywiadzie Havel odwoływał się często do przykładu i doświadczeń Polski. Zdaniem prezydenta „CSRF”, wielu polskich kłopotów: uda się osiągnąć, gdyż, poza wszystkim, jako naród posiadamy instynkt samozachowawczy, który każe nam zatrzymać się na granicy przepaści”. (PAP)

PRZEDSIĘBIORSTWO

„AKA”

przyjmuje zamówienia na atrakcyjne paczki świąteczne dla dzieci. Jednocześnie oferujemy — elegancką sztuczną biżuterię. — napoje 1,5 l wielosmakowe, — płyty śledziowe marynowane „Bismarck”, — śledź marynowany „Rolmops”, — śledź w sosie majonezowym, ogórkowym i musztardowym. Zielona Góra, ul. Fabryczna 23a tel. 720-51, wew. 213, telex 0432445 MUSI PL. Przyjmujemy oferty handlowe, oczekujemy propozycji importerów. 503-Z

PATTI

zaprasza do swojego sklepu. Polecamy: — MODNE OCIEPLANE PEŁA SZCZĘ I KURTKI. Zielona Góra, Plac Przy Gazowni. 504-Z

Nieoficjalne wyniki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Tymczasem jak poinformowano w „Wieczorze wyborczym”, według prognozy Infasa na Lecha Wałęsę głosowało 75, a na Stanisława Tymińskiego 25 proc. wyborców. Lech Wałęsa otrzymał 86,5 proc. głosów osób z wyższym wykształceniem, 82 proc. — z wykształceniem średnim, 72,5 z zasadniczym i 81,5 z podstawowym. W grupie wiekowej 18—25 lat na Wałęsę głosowało 70 proc. wyborców, w grupie 26—45 lat — 76,5 proc., w grupie 46—60 lat — 84 proc., w grupie powyżej 60 lat — 90,5 proc. W kategoriach zawodowych najmniejsze poparcie Wałęsa uzyskała wśród robotników (73,5 proc.), a największe wśród emerytów (89,5 proc.). Głosowało na niego 77 proc. rolników, 81 proc. przedsiębiorców prywatnych, 82,5 proc. pracowników umysłowych. Wśród kobiet Wałęsa uzyskała 83 proc. poparcia, a wśród mężczyzn — 77,5 procent.

Warszawa, dnia 9 grudnia 1990 r.
PAN LECH WAŁĘSA
PREZIDENT-ELEKT RP
GDAŃSK

Z okazji wyboru na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej składam panu najlepsze życzenia owocnej działalności dla dobra naszej ojczyzny. Życzę, aby porozumienie i zespolenie narodu wokół realizacji reform politycznych, społecznych i gospodarczych przyniosło pomyślny rozwój Polski, umocniło jej godną pozycję wśród państw i na arenie światowej.

Z wyrazami szacunku
WOJCIECH JARUZELSKI

JAK GŁOSOWANO NA ZIEMI LUBUSKIEJ?

Oto nieoficjalne wyniki wyborów w niektórych komisjach wyborczych na Ziemi Lubuskiej:

Nr 38 w Gorzowie: uprawnionych — 1134, głosujących — 583, Wałęsa — 443, Tymiński — 126 głosów, 14 głosów nieważnych.

Nr 4 w Krośnie Odrzańskim: uprawnionych — 1673, głosujących — 890, Wałęsa 551, Tymiński 305, 34 głosy nieważne.

Nr 5 w Krośnie Odrzańskim: uprawnionych — 1691, głosujących — 874, Wałęsa 592, Tymiński — 246.

Nr 4 w Zielonej Górze (ul. II Armii): uprawnionych — 2450, głosujących — 1402, Wałęsa — 988, Tymiński — 356, 56 głosów nieważnych.

Nr 14 w Zielonej Górze (ul. Zachodnia): uprawnionych — 1356, głosowało — 750, Wałęsa — 551, Tymiński — 166, 42 głosy nieważne.

W BŁEZWIE

WYGRAŁ TYMIŃSKI

Z nieoficjalnych wyników dowiadujemy się, że w Błędzie (woj. gorzowski) Stanisław Tymiński uzyskał więcej głosów od Lecha Wałęsy.

Telefoniczna Sonda „GN”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wiać korekty planu Balcerowicza są konieczne, gdyż w wielu dziedzinach efekty były zupełnie inne niż oczekiwano. Myślę, że był to najlepszy z możliwych wyników.

ANDRZEJ SZCZUPIŃSKI: Skomentuję dopiero oficjalny wynik.

STEFAN BRATKOWSKI: Spodziewaliśmy się sukcesu Wałęsy w granicach 70—75 proc. przy stosunkowo niskiej frekwencji. Według moich przewidywań 50—55 proc., co automatycznie zmniejsza poparcie dla Tymińskiego. Polska zachowała się tak jak należało oczekiwać, mimo że cała ta kampania zdekomponowała kral, świadczą o tym zarówno przebieg kampanii jak i jej wyniki.

Mec. WŁADYSŁAW SIŁA-NO WICKI: Myślę, że ostateczny wynik zostanie skorygowany w nie wielkim stopniu na korzyść Tymińskiego, jednak już w tej chwili można powiedzieć, że sprawa jest przesądzona na rzecz Wałęsy. Ogólny wniosek z obu tur jest taki, że przegrana Mazowieckiego nie jest równoznaczna z sukcesem Tymińskiego. Pierwsza тура była wyrazem negatywnych emocji wobec ustępującego rządu. W drugiej doszły do głosu motywy pozytywne.

PROF. STANISŁAW STOMMA: Wyniki mnie nie zaskoczyły. Nie powążył i nieznany Tymiński nie mógł skutecznie konkurować z Lechem Wałęsą. Generalnie z wyborów nie jestem zadowolony. Uważam, że porażka Tadeusza Mazowieckiego może przetrwać z sobą niebezpieczeństwo i niebezpieczeństwo skutki polityczne. Wierzę, że Wałęsa okaże się rozsądnym i znajdzie rozwiązania kompromisowe.

HENRYK WUJEC: Dobrze, że Wałęsa dostał tak wysoki procent głosów, być może ułatwi mu to realizację swojego programu. Cała kampania wyborcza dowodzi, iż droga do demokracji nie jest prosta, wyniki obu tur ostrzają wiele napięć i ambicji. Teraz czekamy na program Wałęsy, w zależności od tego inne grupy ustalą swoje stanowisko.

DANUTA WAŁĘSOWA z Róża połączyliśmy się o 21.15 stwierdziła, że na komentarz jest jeszcze za wcześnie.

— * —

Lech Wałęsa zwyciężył, ale o prezydenturę zagrał ostatnią swoją kartą. Po zimnym przysnyciu, jakim okazały się wyniki I tury wyborów i konieczność dogrywkę, stało się jasne, że silna i przewadząca narodowi „Solidarność” to mit. Pojęcia charyzmatycznego przywódcy i niekwestionowanego autorytetu odeszły także do politycznego lamusa.

Polacy, zmęczeni codziennymi trudnościami, nie są skłonni pamiętać o dawnych zasługach niedgdyjszej opozycji. Krajowi nie zagraża stan wojenny ani Stan Tymiński. Prawdziwym niebezpieczeństwem jest stan zniecierpliwienia i frustracji w joszu z obojętnością.

Tymczasem szybka poprawa nie nastąpi. Na odbudowę zrujnowanej gospodarki byłej NRD, zdaniem Helmuta Kohla, trzeba co najmniej pięć lat. Nie można się łudzić, że u nas może być inaczej.

Przed tym wyzwaniem staje ekipa prezydenta Lecha Wałęsy. Padnie, jak i poprzednie, jeśli nie uzyska wsparcia obozu Tadeusza Mazowieckiego. Czy jednak w obliczu rozpaczającej się wkrótce walki o parlament przeciwnicy polityczni potrafią wznieść się ponad podziały?

KONRAD STANGLEWICZ

Jak minął weekend?

W ubiegłą sobotę, 8 bm., o godz. 21.20 w Świebodzinie na ul. Sulechowskiej kierowca autobusu marki „Autosan” najechał na siedzącego na jezdni międzyjezdni, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł. Nie udało się na razie ustalić jego danych personalnych.

Wczoraj skradziono malucha w Świebodzinie. Wartość pojazdu oszacowano na 10 mln złotych. Natomiast w Mostkach, w rejonie Świebodzina, w nocy z piątku na sobotę, złodzieje włamali się do magazynu Gminnej Spółdzielni. Zabrano alkohole i papierosy, na ogólną wartość 13 mln złotych.

W sobotę w woj. zielonogórskim miało miejsce kilkanaście włamań, w tym do wielu samochodów. Policja glogowska poinformowała nas, że w nocy z soboty na niedzielę w Przemkowie okradziono sklep z artykułami pochodzenia zagranicznego. Straty ok. 2 mln złotych.

Mnożą się nocne włamania do samochodów. Właściciele pojazdów pozostawiają w nich na widocznym miejscu wartościowe rzeczy, które stają się tużem złodziei. Jednej tylko nocy z 6 na 7 bm. miało miejsce kilka takich zdarzeń.

W Ełce złodzieje włamali się do volkswagena, który był zaparkowany na targowisku. Ukradli kurtki, namoty i inne przedmioty wartości 15 mln. Nowej Sól z kolei złodzieje wynieśli z polonice urządzenia elektryczne wysokiej klasy.

Miniony weekend był pracowity dla gorzowskich policjantów w Deszczynie — w piątek późnym popołudniem — kierowca opla potrafił pieszego, który z obrażeniami ciała odwieziony został do szpitala. Półtorej godziny później 22-letni mieszkaniec Strzelec Krajeńskich — będący pod wpływem alkoholu — wpadł pod tramwaj na pętlę przy ul. Walczaka w Gorzowie. Stracił nogę. (red.)

Tuż przed północą w Dobrojewie (gm. Skwierzyń) 19-letni kierowca trabanta nie zachował należytej ostrożności i uderzył w drzewo. Z licznymi obrażeniami odwieziony został do szpitala. W nocy z soboty na niedzielę na zsoście w pobliżu stacji kolejowej Baranówko zasnął za kierownicą prowadzący malucha. Doznał on licznych obrażeń ciała.

O dwóch wypadkach śmiertelnych informujemy osobno. Zanotowano też sporo włamań, choć nie były to „wielkie skoki”. W Gorzowie ze straganu typu koperta w nocy z piątku na sobotę skradziono pieniądze i sprzęt wartości 4,5 mln zł. Z remizy w Cieliczynie nieznani sprawcy skradli paliwo, a ze sklepu spożywczego w Ślubicach — czekolade, gumę do żucia i inne słodycze za 800 tys. zł. Z kurnika w Skwierzynie w nocy z soboty na niedzielę zabrano 15 kur... (cud), (wald), (ZR)

Koleżance

Róży Kakowskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci OJCA składają koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 11. 68-Zb

Prywatna ekspozycja instrumentów

Zabytkowy dworek w Szybie, koło Nowego Miasteczka, którego ostatnia przebudowa miała miejsce w 1797 r., stał od wielu lat pusty i „oczodołami” otworów okiennych odstraszał mieszkańców wsi i przyjezdnych. Kto wie, co by stało się z obiektem o kubaturze 4200 m kw, gdyby nie bracia Jerzy i Wojciech Jachimowiczowie z Nowej Soli. Po obejrzeniu zdewastowanego dworku nabrali ochoty na wykupienie go i wyremontowanie. Urząd Miasta i Gminy w Nowym Miasteczku chętnie przystał na sprzedaż zabytku, na którego remont nie było pieniędzy.

Jachimowiczowie zabrali się z cio do roboty. Namówili jeszcze trzech z braci, Marka i w 1987 r. wyremontowali dach, zabezpieczyli dworek przed zimą, nieproszony mi gośćmi i dalszą dewastacją.

Część pieniędzy otrzymali od konserwatora zabytków. Każdą wolną chwilę oraz oszczędności przeznaczali na remont. Gdyby nie pieniądze zarobione w prowadzonej od pięciu lat firmie organmistrzowskiej, odnawianie poszczególnych pomieszczeń, wymiana stropów i podłóg, trwałaby jeszcze kilka lat.

Ponieważ bracia są muzykami i każdy gra na kilku instrumentach, wpadli na pomysł, by w dworku zgromadzić stare fortepiany i pianina. Jeśli nadarzyła się okazja, kupowali zniszczone instrumenty i doprowadzali je do stanu używalności, przywracając pierwotny wygląd i barwy dźwięków.

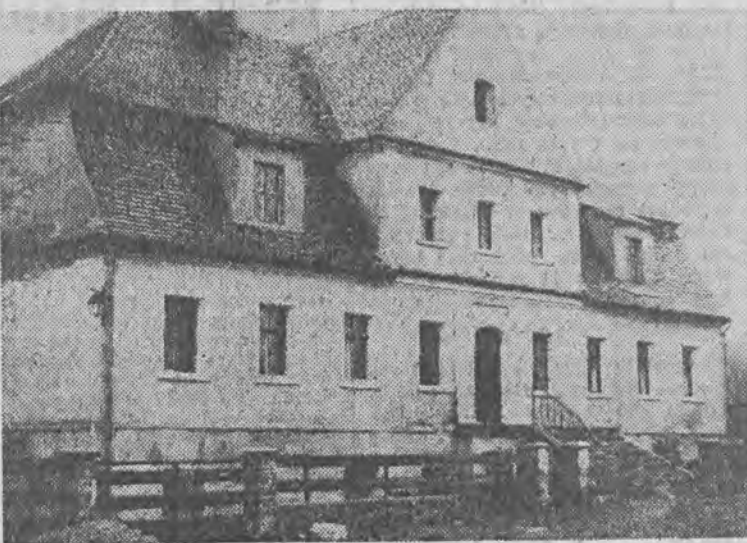
Jest w posiadaniu Jachimowiczów fortepian firmy „Erart” na której instrumentach grał Fryderyk Chopin. Jest także fortepian stołowy z przełomu XIX i XX wieku. W sumie w dworku zgromadzone pięć fortepianów i trzy pianina, najczęściej firm niemieckich.

W ubiegły piątek, w Szybie otwarto prywatną ekspozycję instrumentów muzycznych braci Jachimowiczów, w którym oprócz zaproszonych gości, wzięli także udział uczniowie klasy lutniczej i budowy fortepianów ze szkoły z Lubina, przygotowującej przyszłe kadry dla fabryki w Legnicy.

W planach właścicieli dworku mają doprowadzenie do dawnej świetności ogrodu i sadu o powierzchni 0,5 ha, oraz wynajmowanie nokoju dla turystów, którzy chcieliby zatrzymać się w Szybie i obcować ze starymi instrumentami.

Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie (a nie powinno, bo Jachimowiczowie to twardzi ludzie) pierwsi goście będą mogli zawiązać w dworku wiosną przyszłego roku.

EDWARD JABŁOŃSKI



Fot.: MAREK WOŹNIAK

— Od strony konserwatorskiej nie mam żadnych zastrzeżeń — powiedział Stanisław Kowalski. — Zadnym naciskiem nie ulegnę — mówi Joanna Piotrowicz. — Zgody nie dam.

Wszystko zaczęło się półtora roku temu. Tadeusz Szatkowski, ów wateł PRL, mieszkaniec Zielonej Góry, złożył w Wydziale Architektury i Urbanistyki prośbę o wyrażenie zgody na wykonanie wejścia i schodów od strony ulicy, do zajmowanej przez siebie piwnicy, celem jej zagospodarowania. Wówczas to architekt miejski Janusz Zawieja zawiadomił ubiegającego się (na piśmie), że zgody nie wyraża. Argumentów nie podał.

23 września br. Tadeusz Szatkowski, ów wateł RP, znalazł się w grupie zwolenników z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Po nieważ widzi migające zielone światło dla prywatyzacji, zwraca się ponownie do starego urzędu, z nowym jednakże kierownictwem, z prośbą o zgodę w powyższej sprawie. Ma zamiar zająć się działalnością usługowo-handlową. Do tego nadaje się 20 m kw. mająca piwnica z szerokim oknem, znajdująca się tuż pod oknem wystawowym Domu Mody „Ermitaż”, przy placu Lenina 16.

Jak sam twierdził, gdyby pani kierownik nie dała mu nadziei, nigdy nie pozwoliłby sobie na szarpanie tak szacownego urzędu. Oby watełowi RP bardzo się spieszy. Kilka razy czytał treść ustawy, która gwarantuje -mu ulgi podatkowe, ale (tu uważa), jeśli do końca roku stanie się podmiotem gospodarczym. Obywateł nie chce być cwaniakiem, za darmo brać zniżek, kiedy robota czeka na niego dwa piętra niżej. Jest mężczyzną w siłę wieku, krępkim, pracy się nie boi. Ponieważ boi się urzędników nowej władzy, prosi o pomoc kolegę związkowca Janka Chelińskiego.

Otuchę i życzliwość wlewa im do serca inż. arch. Julita Rogóż. Obaj twierdzą, iż pani architekt pochwala pomysł. Ba! Radziła, że by pomysł o gustownej balustradzie, która czywi ten kawałek chodnika. Dodac trzeba, iż była to rada wielce autorytatywna, gdyż Julita Rogóż na zlecenie Urzędu

WANIA ELEWACJI. Równocześnie informujemy, iż budowa schodów stworzyłaby zagrożenie dla uczestników ruchu pieszego i kołowego. Podpisał mgr inż. arch. Joanna Piotrowicz.

W miejscu, o które chodzi, chodnik ma 5 m szerokości, na schody potrzeba 1,20 m.

Pani kierownik ma dość tego tematu. Rozmawiał z nią prezydent miasta, rzecznik praw obywatelskich, był telefon z biura poselskiego. No i teraz jeszcze gazeta. Tak było za komuny. Naciśnij, na cisknij... Nie uzgadniała swojej decyzji z konserwatorem. Po co? Architekt miejski ma czuć się gospodarzem i ma niezbywalne prawo do kształtowania pracy swojego wydziału według własnego uznania. Zdania nie zmienia. Zainteresowany musi sobie naciskiem poszukać innego dojścia do swojej piwnicy.

W drodze o 9 rano wszyscy zainteresowani spotykają się w miejscu spornym. Pani Julita Rogóż nie przypomina sobie, aby kiedykolwiek była przychylna temu po myślowi. — Jest przeciwko budowie schodów. Uważa, że byłoby to niebezpieczny precedens. Pani kierownik jest już zupełnie pewna, że schody zmniejszą atrakcyjność tego wcale nieatrakcyjnego budynku.

Skończony już zupełnie obywatel RP pisze do Kolegium Odwoławczego Sejmiku Samorządowego.

8 listopada prezes Wojciech Woroj zawiadamia zainteresowane go, że przesłał prośbę dotyczącą budowy schodów do Urzędu Miejskiego, Wydziału Urbanistyki i Architektury i Nadzoru Budowlanego! (...) W przypadku nie skorzystania z dyspozycji art. 13 kpa, odwołanie wraz z załącznikami należy przekazać do rozpatrzenia tutejszego Kolegium.

14 listopada w wieczornym wydaniu telewizyjnym Res Publici usłyszałem zdanie... „prywatyzacja nadaje życiu ludzkiemu sens”, i cieszę się jak dziecko, nie mam piwnicy!

GRAZYNA WALKOWIAK

Coś dla literatów

Zakład Graficzny w Świebodzinie należy do Urzędu Wojewódzkiego, ale świadczy usługi wszystkim klientom. Tu drukuje się wojewódzki dziennik urzędowy, „Głos Świebodzina”, druki dla administracji i służby zdrowia w województwie zielonogórskim. Kierownik zakładu Tadeusz Łasiński mówi: — Nasi klienci już nie muszą czekać na wykonanie zlecenia po kilka miesięcy. Dziś niemal wszystko robimy od ręki.

W drukarni powstają także wydawnictwa książkowe. Widzieliśmy, na przykład, starannie wydrukowaną książkę pt. „Automatyzacja w technicznym przygotowaniu produkcji”. Edytorem jest Wydawnictwo Uczelniane WSI w Zielonej Górze. Jedenastostopniowa książka, sztyta i klejona, w trwałej okładce, świadczy o tym, że świebodzińscy drukarze (jest ich 25) znają się na swym fachu.

Miesięczna wartość robocizny wynosi około 70 mln złotych. Nie ma już żadnych kłopotów z papierem. Toteż wykonuje się tu wszystkie prace wchodzące w zakres poligrafii.

Zapytaliśmy ile kosztowałoby wydanie 10-arkuszowej powieści (200 stron maszynopisu)? Tadeusz Łasiński wyliczył, że robocizna licząc od arkusza kosztowałaby 1,1 mln złotych. Przy nakładzie wynoszącym 5 tys. egzemplarzy papier pochłonąłby 45 mln 423 tys. złotych. Jeśli do tego doliczymy 11 mln złotych robocizny, to trzeba by drukarni zapłacić 56 mln 425 tys. złotych za wydrukowanie 5 tys. egzemplarzy.

Książka musiałaby kosztować 11,285 złotych, żeby po sprzedaniu całego nakładu wróciły się koszty druku. A gdzie przy tym marża dla księgarzy? Słowem — nadejdzie ciężyce czasy dla literatów... (ZR)

Szwajcarskie doświadczenia

Burmistrz Lubska, mgr inż. Piotr Palcał, odbył swego czasu dyplomową praktykę rolniczą w Szwajcarii, a potem wielokrotnie był w tym kraju. Zapytaliśmy, co by chciał przenieść z tamtejszych doświadczeń na nasz grunt?

— Niewiele bym chciał, ale powiem panu, chciałbym tutaj widzieć tamtejszą czystość i stosunek do pracy. Jeśli udało by się to w jednej czwartej zrealizować u nas — zniżylibyśmy wydatki. Tam każdy dba sam o czystość. Miałem tam przypadek. Byłem na praktyce, kościł się jesienną kukurydzą. Na skraju pola szwajcar zobaczył nylonowy worek ze śmieciami. Nagle zaczął nim grzebać. Znalazł jeszcze jakieś opakowanie z tym samym nazwiskiem. I wie pan co zrobił? Zadzwoił na policję. Szwajcarzy wychowują je-

den drugiego. Jeśli chodzi o stosunek ludzi do pracy, to też zapamiętałem pewien drobny szczegół, ale tylko z pozoru. Woziliś w koszoną kukurydzę do dziewiętej wieczorem. Na kołach przenosiło się sporo błota z pola na szosę. Po kolacji byłem zmęczony i chciałem iść spać, ale Szwajcar powiedział: Bierzemmy miotłę i łopatę i jedyemy szosę pucować. Po przecięciu jutro też będziemy z niego pucować. A gospodarz na to: Jutro tak, ale w nocy będzie ktoś jechał samochodem, gлина jest śliska i wynadec gotowy.

A więc, żeby utrzymywać czystość nie potrzebna do tego wielkich inwestycji. Tylko że w Polsce żaden rolnik, ani indywidualny ani państwowy nie pucował jeszcze szosy, mimo że przy drogach dojazdowych do pol ał aż lśni od mazistego błota... (ZR)

Bezmyślność — „droga do wieczności”?

Czy można wygrać z bezmyślnością? Policjanci drogówki próbują, ale statystyka jest ciągle nieubłagana: w I półroczu br. zanotowano w województwie zielonogórskim 133 wypadki drogowe, a 29 ich sprawców było pod wpływem alkoholu. Od 1 stycznia do 6 grudnia br. na drogach województwa zielonogórskiego zginęło 133 osoby. Doprowadziło do tego w większości bezmyślność kierowców, często zasiadających za kółkami po wypiciu alkoholu, jednak i wielu pieszych zapomina, że wchodząc na jezdnię nigdy nie wygrają z pędzącym samochodem czy motocyklem.

Wzmoczone kontrole drogowe, prowadzone przez policję o jakiś czas, osłabiają nieco bezmyślne zapędy kierowców — ale raczej na krótko. I szczególnie wtedy, gdy przed policyjną kontrolą poinformuje się o tych działaniach w środkach masowego przekazu. Czujność kierowców wzrosła np. 30 listopada, gdy poinformowaliśmy o „akcji światła” prowadzonej przez zielonogórską drogówkę właśnie w dniu imienin Andrzeja. Ale okazuje się, po krótkim czasie wszystko wraca do „normy”. Jak nas poinformował rzecznik prasowy KWP w Zielonej Górze, nadkomis-

sarz Wiktor Szepski, kompleksową kontrolę na drogach województwa przeprowadzono ostatnio 4 grudnia. Działania, podjęte przeciwko niebezpiecznym użytkownikom dróg, wspierane przez policję, nie przyniosły jednakże pożądanych efektów. Na ogólną liczbę 103 skontrolowanych kierowców — 4 było pod wpływem alkoholu, np. w Lesznie Wielkim zatrzymano kierowcę samochodu ciężarowego, u którego wykryto 1,77 promila alkoholu we krwi! Zapytany przez policjantów, dlaczego w takim stanie zasiadł za kierownicą, bezmyślny kierowca odparł, że wypił „tylko grane piwo”.

Czy nasze polskie drogi muszą być „drogami prowadzącymi do wieczności”? Zastępy ich użytkowników? Czas już skończyć z bezmyślnością i brakiem wyobraźni w sytuacjach stwarzających przez nas samych? — apeluje rzecznik KWP w Zielonej Górze — „Rzecz o wszystkim pod uwagę oświadczam, że policja w całym kraju prowadzi będzie, dostępny mi siłami i środkami, działania skierowane przeciwko łamaniu przepisów ruchu drogowego — w tym także przeciwko wszelkiego typu i maści kierowcom i pieszym, będącym amatorami wszelkich rodzajów napojów alkoholowych”.

Oświadczenie

W związku z powtarzającymi się — m.in. w lokalnych środkach masowego przekazu — wzajemnie sprzecznymi informacjami dotyczącymi konfliktu w Zespole Opieki Zdrowotnej w Krośnie Odrzańskim oraz konfliktu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym dla Nerwowej i Psychicznej Choroby w Ciburzu pragnę wyjaśnić:

1. Na podstawie licznych sygnałów, świadczących o nieprawidłowościach w zarządzaniu, zawieszony został dyrektor ZOZ w Krośnie Odrzańskim. Zarządy, jakie mu postawiono, bada w chwili obecnej Prokuratura Rejonowa. Jednocześnie rozpisaną został konkurs na stanowisko dyrektora ZOZ-u. W najbliższym czasie ogłoszony także będzie konkurs na stanowisko Naczelnej Pielęgniarki ZOZ-u. Aby Zespół Opieki Zdrowotnej w Krośnie Odrzańskim mógł właściwie funkcjonować, wojewoda powołał pełniących obowiązki dyrektora ZOZ-u.

Pomimo tych zdecydowanych działań ze strony wojewody, w ZOZ-ie w Krośnie Odrzańskim zapanowała atmosfera wzajemnych pomówień i oskarżeń. Próby prowadzenia „prywatnych dochodzeń” doprowadziły do wyraźnego obniżenia dyscypliny pracy w Zespole. Zdaniem wojewody — niedopuszczalnym jest „wyręczanie” prokuratury przez zwaśnione środowisko lekarskie. Dalsze marnotrawienie czasu pracy przez fachowców — mających służyć społeczeństwu i przez nieopłacanych — może tylko doprowadzić do poważnego zastanowienia się nad celowością ich dalszego zatrudnienia.

2. Nie jest i nie było zamierzeniem wojewody zamykanie w Szpitalu Specjalistycznym w Ciburzu oddziału detoksykacji alkoholików i osób uzależnionych od narkotyków, a następnie odesłanie osób uzależnionych do Nowego Dworku i innych ośrodków w Polsce. Podjęta 16 listopada br. przez dyrektora szpitala decyzja o zamknięciu oddziału została natychmiast zakwestionowana przez Lekarza Wojewódzkiego, a po rozmowie z dyrektorem wycofana, o czym zainteresowane strony zostały poinformowane. Stąd nierozumiame są późniejsze przyzwydy ordynatora oddziału oraz kierownika placówki w Nowym Dworku, domagających się odwołania nieaktualnej już decyzji, a oalkowicie niedopuszczalne jest, aby w takich rozmowach próbować wywierać presję na Lekarza Wojewódzkiego poprzez przywołanie ze sobą grup pacjentów.

Intencją wojewody jest — co spotkało się w Ministerstwie Zdrowia ze zrozumieniem — aby na terenie województwa istniały obydwa ośrodki leczące osoby uzależnione od narkotyków i nie mogą być przyczyną konfliktu różnic w metodzie leczenia: czy poprzez pracę, jak w Nowym Dworku, czy poprzez traktowanie osób uzależnionych jako chorych, jak w Ciburzu. Żadna humanitarna droga, która prowadzi do wyleczenia osób uzależnionych, nie może być zamknięta odgórny decyzjami. Natomiast sygnalizowane nieprawidłowości w administrowaniu ośrodkami muszą zostać usunięte i w tym celu prowadzone są odpowiednie działania.

ASYSTENT I RZECZNIK PRASOWY

WOJEWODY ZIELONOGÓRSKIEGO

(-) KRZYSZTOF KALISZUK

Zgody nie dam

Miejskiego wykonuje plan zagospodarowania środowiska.

Warunkiem uzyskania zgody były akceptacje różnych instytucji i przedsiębiorstw. Tadeusz Szatkowski pieczętował zebrał. Okazuje się, że schody nie będą przeszkadzały Rejonowi Gazownictwa; Zakładowi Energetycznemu; Polskiej Poczcie, Telegrafowi-Telefonom; Wodom; Kanalizacji; Administracji Osiedla; Ośrodkowi Dokumentacji; Geodezji; Kartografii. Jeszcze kolega budowlaniec wykonał projekt i wszystko razem znalazło się na biurku pani kierownik Piotrowicz.

Mijają dwa tygodnie. Szatkowski, obywatel spokojny, cieszy się jak dziecko. Oczywiście wyobraźni widzi się za ladą w piwnicznym sklepie. 17 października otrzymuje pismo: „W odpowiedzi na Pana wniosek (...) Wydział informuje, że po analizie jak i wizji lokalnej, nie wyraża zgody na budowę schodów. Powyższe stanowisko wynika z faktu, iż ww. (inwestycja) naruszaaby pod względem architektonicznym” ZASADY KSZTAŁTO-

W Wojewódzkim Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków mgr Alina Gajec upewnia się, czy budynek przy pl. Lenina jest objęty ochroną konserwatorską. Nie, nikt nie zasięgał ich opinii. W tym przypadku wyrażili zgodę, gdyż schody do piwnicy nie zachwiałby proporcji ani estetyki budynku. Mówi, że na o wiele więcej chodników wydawali akceptację.

W Wydziale Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego pani kierownik sprawdziła przepisy. W Dzienniku Ustaw nr 17 z 1980 r. przepisy zabraniają budować schody w ciągu pieszym. — Nie można robić barier, w miejscu w którym utrudniony byłby dostęp do witrzyn sklepowych. Mówi, że Kazimierz Surma, właściciel Domu Mody nie ma nic przeciwko schodom, jeżeli nie zablokują dojścia do sklepu. — A jeżeli i pan Surma zbankrutuje i wejdzie nowy właściciel, któremu one będą przeszkadzały? To co?

— One nie będą niczego blokowały, więc przeszkadzać nie mogą — odpowiada Tadeusz Szatkowski.

ponowili mi oni także picie „czaju” (mocna herbata o działaniu odurzającym — przyp. red.). „Czaju” akurat nie lubię, więc nieskorzystałem z tej propozycji, ale oni kiedyś chcieli zawsze umieli sobie załatwić. Do noszący posiłki na oddział wchodziły w układy z pacjentami. Ja w ciągu kilku godzin miałem już rozjeżdżanie „gdzie, co, jak” i jeszcze tego samego dnia też wszedłem w układy, zresztą nieświadomie. Byłem zbyt „cieńki”, żeby się czemuś kowliwie oprzeć i coś z tym zrobić. Poznałem „stołowego”, który dawał mi papierosa i proponował picie (sam zresztą był pijany). Nie chciałem stąd odchodzić bo wiedziałem, że jakby co, to zawsze coś tu „załatwić”, a poza tym i cpanie w pewnym momencie zaimponowało mi.

Nie otrzymałem zgody na dalsze leczenie na oddziale alkoholowym. Na szczęście został mi wtedy jeszcze Nowy Dworek. Moja ostatnia szansa. Na temat tego ośrodka słyshałem wcześniej różne straszne i dziwne rzeczy. Mówiło się o nim „Straszny Dworek”. Zdecydowałem się jednak pojechać tam.

Już w pierwszych dniach pobytu w Nowym Dworku stwierdziłem, że nie ma tu nikogo, kto próbowałby pokątnie załatwić sobie coś do picia czy cpania. Koledzy nie utrzymywali kontaktów z ludźmi spoza ośrodka. Najmniejszy szwindel był poza tym wykrywalny i szybko ujawniany. Zauważyłem, że to sami pacjenci, którzy są tu już dłużej nie pozwalają sobie i innym na nieuczciwość. Załapałem, że to jest

właśnie to, o co mi chodziło. Spróbowałem pójść tą samą drogą i szybko zrozumiałem, że oszukując innych, oszukuje siebie samego. W momentach stresowych i „dółka” przypominał mi się „odwyk” i wtedy stłkłem to możliwości, jakie tam miałem, ale starałem się walczyć z tymi myślami, chociaż było mi bardzo ciężko.

Żeby nie myśleć o tym wszystkim, pracowałem jak inni. Ta praca bardzo mi pomogła. Była to praca średnio ciężka. W porównaniu do wojska, w którym spędziłem dwa lata, mogę powiedzieć, że w Nowym Dworku nie ma ciężkiej pracy fizycznej. Był w czasie mojego leczenia pewien bardzo ważny moment związany z pracą. Zostaliśmy w ośrodku we dwójkę z kolegą, który się leczył. Zapytano mnie, czy zdecyduję się zostać na leczeniu i wezmę na siebie wszystkie obowiązki związane z utrzymaniem domu. Jeśli nie, to zostanie przeniesiony do innego ośrodka, a nasz zostanie wieszony w działalność. Podjąłem decyzję, że nie opuszczę ośrodka i wezmę na siebie wszystkie te obowiązki. Miałem wtedy jedną nogę w gipsie i było mi ciężko jak nigdy dotąd. Z własnej woli harowałem od świtu do późnej nocy. Udało mi się przez to przeżyć i wtedy doceniłem samego siebie. Takich sytuacji miałem tu więcej i wiem, że w każdej takiej sytuacji wiele zyskałem, bo nie uciekłem od problemu.

Po miesiącu w Nowym Dworku zaczęłem palić. Jestem teraz na indywidualnym, własnym etapie le-

czenia, do kwietnia 1991 r., kiedy to kończę leczenie. Prowadzę społeczny Punkt Konsultacyjny dla Osób Uzależnionych i ich rodzin — przy parafii w Zbąszynku. Organizuję po gadanki w szkołach, internatach. Zorganizowałem w Zbąszynku wystawę na temat narkomanii i alkoholizmu, zakładam w dwóch szkołach dyskusyjny klub filmowy na temat problemu cpania i picia. Poza tym ubiegam się o przyjęcie do Studium Pomocy Psychologicznej.

Mam jeszcze ostatnio całkiem poważne powody do zadowolenia. Udało mi się przebiec trasę maratonu — 42 kilometry, a przecież kiedyś nie byłbym w stanie przebiec nawet kilkuset metrów. Otwieram poza tym własną firmę Rękodzieła Artystycznego. Moje stosunki z rodziną układają się dobrze, a problem wewnętrzny polegający na umiejętności nawiązywania normalnych kontaktów z ludźmi zdaje się być rozwiązywany. Mam dziś przyjaciół i ludzi, z którymi układam się dość dobrze. Najważniejsze, że są to kontakty trwałe, nie wymuszone przez jakieś środki.

Niekiedy zastanawiam się, czy do konanym tego wszystkiego będąc w innym ośrodku. To moje szczęście, że trafiłem do Nowego Dworku. Tu stawia się na uczciwość. Ja też postawiłem na tę kartę. Myślę, że wygrałem.

Piotr Gostyński, niepijący od półtora roku alkoholik, leczący się w Nowym Dworku



Wyznanie „alkoholika”

Gdy zapragnąłem leczyć się z alkoholizmu i prosił o pomoc, nie miałem pojęcia od czego zacząć i jak wygląda takie leczenie. Moi znajomi alkoholicy uśmiechali się ironicznie, kiedy zaczynałem z nimi o tym rozmawiać. Mówili: „rób sobie wszystko”, „bierz antycip”, „idź na odwyk tam nie zginięsz, jak w razie czego ci przyćmię”.

Był to moment, w którym rozważałem, czy skończyć z sobą, czy też spróbować wreszcie raz, a na porządku, bez kłamstwa, fałszu, zakłamania, bez bajerowania samego siebie pozbędzie się nałogu. W przychodni przeciwalkoholowej w Zielonej Górze otrzymałem skierowanie na oddział detoksykacji. Na „alkoholowym” brakowało akurat miejsc.

Na oddziale szybko stwierdziłem, że bez trudu można sobie tu „za kombinować” prochy — przyrzucałem się po prostu jak robota do innej pacjenci. Zaraz po przyjęciu zapro-



Stal — Stilon 78:67

Przegrali, ale w dwumeczu lepsze gorzowianki

Szesnasta kolejka mistrzostw I ligi koszykarek nie przyniosła sensacyjnych rozstrzygnięć, było jednak sporo interesującej gry. O zwycięstwie Lecha Poznań w meczu z gdańską Spójnią zdecydowała dogrywka. Stal Brzeg pokonała Stilon Gorzów 78:67 (42:36) i przesunęła się w górę tabeli, właśnie przed zespołem Tadeusza Aleksandrowicza zajmującym obecnie 8 miejsce. Już w sobotę — kolejne spotkania ligowe. Stilon grać będzie w Białymstoku z Włókniarzem.

STAL: Kulwicka 12, Golda 8, Mróz 30, Ogórzec 19, Liśkowska 9.

STILON: Oziębłowska 12, Stanisławska 2, Szamyr 20, Wierzbicka 6, Nowikowa 6, Rutkowska 8, Wiczelek 13.

Sędziowali: W. Zych (Wrocław) i J. Holozubiec (Warszawa). Widzów ok. 800.

Gdy dla Stali mecz ma szczególne istotne znaczenie, wówczas trener Jan Jargiello sięga po wypróbowany schemat: Jesyniwa do gry piątkę zawodniczek (na zwiska podaliśmy powyżej) wraz ze zdobyczą punktową, przez pełne 40 minut wyściska z nich siódme poty, a pozostałe koszykarki tej drużyny mają okazję rozruszać się tylko w trakcie rozgrzewki. Rewanżowe spotkanie ze Stilonem zazwyczaj pewny siebie szkoleniowiec potraktował szczególnie prestiżowo: z jednej strony nadal tkwiła w nim zadra po nieoczekiwanej porażce w Gorzowie, z drugiej — zamierzał wygrać różnicą większą niż 12 punktów, by w bilansie dwóch spotkań, przy równej ilości punktów meczowych po zakończeniu

rundy rewanżowej, być przed Stilonem. Nie można wykluczyć, że po 22 meczach taka sytuacja zaistnieje. Zadanie Stal wykonała połowicznie: wygrała, jednak do pełnego zadowolenia zabrakło 2 punktów.

Gdy się ma w drużynie najwyższą na boisku Gabriele Mróz, również skutecznie zbierającą piłkę z tablic Bożenę Ogórzec, wówczas zwycięstwo z pozabawionym koszykarskich indywidualności Stilonem wydaje się oczywiste. Rzecz jednak w tym, że koszykarki Stilonu, wykazujące ostatnio nieładną formę, a w spotkaniu z Wisłą — wręcz bardzo dobrą, nie myślały pokornie oczekiwać porażki. Od pierwszej akcji rozgorzała więc twarda, wyrównana walka, w której wszyscy ko mogli się zdarzyć.

W pierwszej części meczu żadnej z drużyn nie udało się prowadzić różnicą choćby 5-6 punktów, a zazwyczaj minimalnie wygrywały gorzowianki, po czym koszykarki Stali wyrównywały. W 19 min. było 34:33 dla Stilonu i dopiero w końcówce rutynowe miejscowe koszykarki zdołały nieco „odskoczyć”. Kulwicką bardzo skutecznie pilnowała Szamyr, nie pomagały także zmiany

sposobu krycia (agresywna strefa kilkakrotnie przeplatana systemem „każda swoją”).

Usilne starania przyniosły efekt w drugiej części meczu. Walcząc nadal na najwyższych obrotach koszykarki Stali zdołały utrzymać niewielką przewagę, która w 38 min. wyniosła 7 pkt (72:65). T. Aleksandrowicz szukał jeszcze szansy zwycięstwa polecając zawodniczkom krycie pressingiem na całym polu, a jednocześnie musiał uniknąć zbyt wysokiej porażki. Do końca trwała ta wojna nerwów, w ostatniej sekundzie Golda „rzutem rozpacz” z linii 6,25 m zwiększyła przewagę Stali do 11 punktów i na tym interesujące widowisko się kończy.

Pozostałe wyniki: Wisła Kraków — Włókniarz Białystok 82:72 (40:33), LKS Łódź — Olimpia Poznań 79:70 (43:36), Lech Poznań — Spójnia Gdańsk 98:89 (84:84), 50:45), Start Lublin — Włókniarz Pabianice 95:101 (44:56), Polonia Warszawa — Śląsk Wrocław 71:80 (38:40).

Włókniarz Pab. 16 30 1395:1215
LKS Łódź 16 28 1434:1268
Wisła Kraków 16 27 1360:1301
Olimpia Poznań 16 26 1301:1177
Start Lublin 16 25 1423:1374
Śląsk Wrocław 16 24 1221:1231
Stal Brzeg 16 24 1370:1405
Stilon Gorzów 16 23 1230:1255
Lech Poznań 16 22 1393:1396
Spójnia Gdańsk 16 22 1250:1288
Polonia Warsz. 16 19 1244:1410
Włókniarz Biał. 16 18 1148:1445

Wiele miejsca poświęcono sprawom nowego sezonu. W I lidze wystąpi osiem drużyn, a w II lidze, prawdopodobnie aż dwanaście. Nowymi drużynami na drugoligowym froncie będą rezerwy bydgoskiej Polonii i... Olimpi Polonii. W przypadku, gdyby w II lidze miało startować mniej zespołów, przygotowane dwie wersje terminarza rozgrywek. Ostateczne zatwierdzenie nowego kalendarza imprez nastąpi 6.01.1991 r. na posiedzeniu plenum GKSZ.

Z ciekawszych propozycji kalendarza należy wspomnieć o międzypaństwowych spotkaniach z reprezentantami Australii i Szwecji w Polsce, a także o dwóch meczach naszej drużyny narodowej w Szwecji.

Sen z powiek działaczom speedwaya spędzają ceny motocykli i części zamiennych. Ośrodek Techniczny Zapastrzenia w Warszawie oferuje bowiem motocykle „Jawa” za jedyne... 45 milionów złotych. Czy wszystkie kluby będą stać na zakup tak drogiego sprzętu? Niedawno Jawa kosztowała 10 mln. Najbardziej szokujące wzrost cen części zamiennych — prawie dziesięciokrotny! Kto wytrzyma ten skok cenowy i czy w takiej sytuacji można oczekiwać lepszych czasów w polskim speedwayu?

Marek Stanisławski

— 16,5; wartburg: 1986 — 24; bmw 316: 1978 — 21; opel kadett: 1981 — 31; 1982 — 31; opel cassette: 1983 — 30; mercedes: 1975 — 3,8 tys. DM; 1976 — 29; 1978 — 23,6; vw passat: 1979 — 20; audi 80: 1978 — 2,1 tys. DM; 1989 — 140.
Z samochodów dostawczych oferowano min. vw z 1977 za 22 mln zł.

GORZÓW

Fiat 126p: 1976 — 4, 1978 — 4,5 — 6,4; 1979 — 6-7,5; 1981 — 9; 1982 (silnik) i 1986 (nadwozie) — 11; 1983 — 9,5-16; 1984 — 10,5-12,3; 1986 — 11-13,8; 1988 — 20-24; 1989 — 24; fso 1500: 1976 — 5,3; 1988 — 25,3; polonez: 1980 — 16,5-22,5; 1981 — 17,5; 1982 — 10,5; 1982-83 — 21; 1983 — 20; lada: 1982 — 16; 1984 — 21; tranbait: 1988 — 11,8; skoda 105 s: 1982 — 18,5; ford sierra: 1983 — 2,3 tys. DM; mercedes 200d: 1971 — 15; ford taurus: 1980 — 23,5; vw golf: 1975 — 13; vw derby: 1977 — 18; vw jetta: 1985 — 12 tys. DM; vw passat: 1979 — 25; miksubishi coit: 1983 — 2,6 tys. DM; audi 200: 1980 — 6,5 tys. DM; ford escort: 1982 — 7,5 tys. DM; bmw 318: 1979 — 26,5; honda accord: 1980 — 21; 1981 — 23. Najdroższym samochodem osobowym na wczorajszej giełdzie w Gorzowie był ko bmw 325j z 1987 roku za 125 milionów złotych. Samochody ciężarowe: mercedes 310: 1984 — 13,5; vw bus 1977 — 13 i 1980 — 36; robur — 18; ford 1977 — 2,2 tys. DM; 1986 — 50; nissan: 1987 — 60; honda: 1981

ZIELONA GÓRA

Fiat 126p: 1978 — 6,3; 1979 — 8; 1981 — 8; 1982 — 10; 1983 — 8,7; 1984 — 12,4; 1985 — 13,5; 1986 — 14,5-17,5; 1988 — 21,5-22,5; 1989 — 26; 1990 — 30; fso 1500: 1980 — 14,5; 1984 — 16; 1985 — 18,5; 1986 — 27; 1988 z silnikiem polonez — 28; polonez: 1979 — 25 (silnik vw golf). Samochody zagraniczne: skoda: 1983 — 17,3; 1985 — 17,6; TL: 1982 — 16, simca chrysler: 1983 — 18; ford 1977 — 2,2 tys. DM; 1986 — 50; nissan: 1987 — 60; honda: 1981

(WO)

SPORT



Puchar «GN» otrzymał Alessio Palmieri

„Maluchy” Zryw w roli profesorów

Już czwarty z kolei, a w br. rozgrywany w obsadzie międzynarodowej Piłkarski Turniej Mikołajkowy w Zielonej Górze, zgromadził ostatecznie aż 10 drużyn trampkarzy (grali zawodnicy 10-12-letni). Ten prawdziwy maraton w hali VII LO trwał prawie dziesięć godzin i dostarczył dużo emocji. Organizujący tę imprezę miejscowy Zryw tym razem nie okazał się zbyt gościnnym i w meczu finałowym spotkały się dwie drużyny tego klubu. Zwyciężył Zryw II 3:0, ale waleczni twierdzą, że to był kamuflaż mający wyprowadzić rywali w pole. Tak czy inaczej, dwie pierwsze lokaty przypadły zrywcom, a w meczu o 3 miejsce Lech Poznań pokonał drużynę Polispportivo Rzym 1:0.

Prawdziwie zuchy ci najmłodsi zawodnicy (w meczu finałowym), najdzielniejsi piłkarze! Obserwując ich grę odczuwamy nadzieję, że w gronie Bachusa uda się zbudować drużynę choćby na drugoligowym poziomie. Oto skład zwycięzkiego zespołu: bramkarz — Wojciech Stasiak oraz zawodnicy w polu — Maciej Solarek, Michał Wajtaszki, Jarosław Leśniak, Marek Musiał, Piotr Hadrych, Paweł Kupiński, Dariusz Tapalaj i Radosław Kucharczyk. Trenerem drużyny jest Zdzisław Mydlkowski.

W meczach eliminacyjnych grupy „A” uzyskano wyniki: Zryw I — Zagłębie Lubin 1:1, Stilon Gorzów — Dozamet Nowa Sól 1:2, Zagłębie — Stilon 6:1, Polispportivo I — Zryw I 0:0, Stilon — Polispportivo I 0:1, Dozamet — Zagłębie 6:0, Polispportivo — Dozamet 1:0, Zryw I — Stilon 0:0, Dozamet — Zryw I 1:2, Zagłębie — Polispportivo I 0:1. Kolejność drużyn: 1. Polispportivo I, 2. Zryw I, 3. Dozamet, 4. Stilon, 5. Zagłębie.

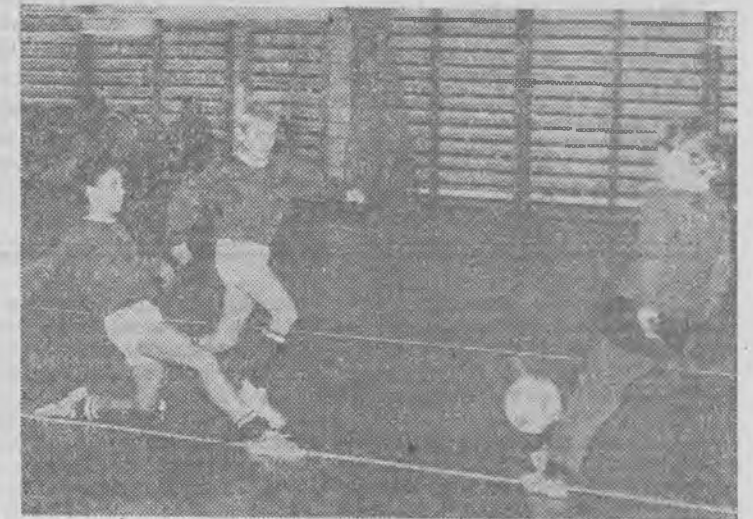
Grupa „B”: Zryw II — Lechia Z. Góra 1:1, Lech — Chrobry Głogów 1:0, Lechia — Lech 0:2, Polispportivo II — Zryw II 0:2, Lech — Polispportivo II 1:0, Chrobry — Lechia 2:1, Polispportivo II — Chrobry 0:0, Zryw II — Lech 1:2, Chrobry — Zryw II 0:5, Lechia — Polispportivo II 1:0. Kolejność: 1. Lech, 2. Zryw II, 3. Lechia, 4. Chrobry, 5. Polispportivo II.

W meczach półfinałowych Zryw I pokonał Lecha rzutami karnymi (3:1) przy bezbramkowym wyniku meczu, podobnie było w spotkaniu Zrywa II z Polispportivo I (3:2 w karnych). W meczu o 9 m. Zagłębie pokonało Polispportivo II 1:0. 7 m. zajęł Stilon wygrywając z Chrobrym (2:1 w karnych przy remisie 2:2), a piątą lokatę przypadła Dozametowi po wygraniu 1:0 z Lechią.

Po zakończeniu turnieju odbyła się miła uroczystość wręczenia pucharów, nagród, upominków. Jak powiedział zamykający turniej prezydent Zielonej Góry — Roman Doğanowski, z satysfakcją obserwaliśmy wszystkich tych sprawnych, ambitnych chłopców, będących właśnie w hall sportowej, grających w piłkę, a nie godzinami w siadających przed telewizorami. Do tej sympatycznej imprezy jeszcze wróć. Teraz pora wspomnieć, że najlepszym snajperem okazał się Marek Musiał — 7 bramek (po kummersu wspomnę, że mój sąsiad — Piotr Hadrych zdobył pięć, a

Natomiast miano najlepszego bramkarza przypadło Wojciechowi Stasiakowi (też znajomy, syn „zwariowanego” na punkcie futbolu kielarskiego z „Gazety Lubuskiej — Miłchała). Redakcja „Gazety Nowej” patronowała turniejowi, utrudniała nam puchar, który organizatorzy postanowili przeznaczyć dla najlepszego zawodnika z drużyny włoskiej, wytypowanego przez kierownictwo ekipy. Otrzymał go Alessio Palmieri wraz ze słodczykami. Podobnie jego koleżdy z drużyny. Przecież to Turniej Mikołajkowy...

ROMAN SIUDA



W „bratobójczym” meczu finałowym spotkały się dwie drużyny Zrywu. Na zdjęciu: fragment tego spotkania.



Szef ekipy Polispportivo Rzym — Roberto de Cesaris (na zdjęciu w środku) przywiozł najmłodszemu piłkarzowi Zrywu cenny prezent w postaci sprzętu sportowego. W przyszłym roku — kolejne piłkarskie potyczki tych drużyn.

Fot. MAREK WOŹNIAK



Nagrody za 1990 rok — wręczone

Szokujące ceny w nowym sezonie?

W sobotę w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród za osiągnięcia żużlowe w br. Wyróżnienia otrzymali najlepsi zawodnicy i działacze tego sportu. Honorowym gościem był indywidualny mistrz świata z 1973 r. Jerzy Szczakiel. Dokonano także posezonowych „remanentów”.

Szef polskiego speedwaya, Andrzej Grodzki krytycznie ocenił wyniki naszych żużlowców na arenie międzynarodowej. Napietował postawę niektórych „asów”, dla których występ w reprezentacji Polski był sprawą drugorzędną. Najczęściej zawodnicy ci, przysyłali druk L-4 i uważali, że w ten sposób wykonali obowiązki reprezentantów...

O tym, że nie wszyscy jeżdżący poważnie traktują swoje obowiązki świadczy frekwencja w Warszawie — zabrakło zawodników Unii Leszno, Stali Rzeszów, Motoru Lublin i Falubazu Zielona Góra. Drużyna zielonogórska nie osiągnęła w sezonie 1990 zbyt wielu sukcesów, jednak Jarosław Szynkowski nie zjawił się by odebrać dyplom i puchar za zajęcie drugiego miejsca w „Srebrnym Kasku”. W ubiegłym roku, zawodnicy Falubazu jako wicemistrzowie Polski, także nie dojechali do stolicy. Czy był to zwykły zbieg okoliczności? A może forma podsumowania sezonu wymaga zmian.

Przejdźmy jednak do tych, którzy byli obecni i otrzymali wyróżnienia. Oprócz regulaminowo-

wych nagród dla zawodników, były także medale 40-lecia Polskiego Związku Motorowego. Na liście „medalistów” znaleźli się m.in. b. przewodniczący GKSZ — Zbigniew Flasiński, wieloletni działacz Międzynarodowej Federacji Motocyklowej, Władysław Pietrzak, znakomity mechanik Edward Pilarczyk z Gorzowa oraz byli zawodnicy: Zenon Puch (obecnie coach reprezentacji), Jerzy Szczakiel i Antoni Woryna. Przyznano tradycyjnie trofea redakcji katowickiego „Sportu”. Najbardziej pracowity żużlowiec tegorocznego sezonu, Tomasz Golob (Polonia Bydgoszcz) otrzymał „Tęczowy Kask”, nagrodę dla najlepszego arbitra czyli „Złotą Paterę”, Włodzimierz Kowalski (Zielona Góra), z którym wywiad nie bawem zamieścimy. W ocenie GKSZ najlepszym sędzią uznano Romana Siviaka (Gorzów). W klasyfikacji „ligi stadionów” wygrali fani Sparty Wrocław. Nagrodą dla klubu jest motocykl „Jawa”.

Redakcja tygodnika „Motor” wyróżniła najlepszego debiutanta. Został nim 16-letni Piotr Baran (Apator Toruń).

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Niedzielne giełdy samochodowe zgromadziły znów tysiące miłośników motoryzacji. Jeśli chodzi o kupujących to podobnie jak w kilku ostatnich tygodniach, było ich niewiele. Najczęściej sprzedawany autem jest „maluch”, pozostałe nie cieszą się już takim wzięciem, choćby z uwagi na ceny.

A oto jak przedstawiały się ceny wywoławcze samochodów:

WARSZAWA

Fiat 126 p: 1980-4, 8-7,2 mln zł; 1981-6, 6-7,9; 1982 — 7,8-9,6; 1983 — 8,2-10,3; 1984 — 10,5-12,6; 1985 — 11,5-14,2; 1986 — 14-17,5; 1987 — 16-18,5; 1988 — 18,5-22; 1989 — 24,5-25,5; 1990 — 28-32; fiat 128 bis: 1988 — 23,5-25; 1989 — 26,5-29; 1990 — 31 — 33; fso 1500: 1980 — 7,9-10,4; 1981 — 9,2-11,6; 1982 — 9,7-12,2; 1983 — 10,6-13,2; 1984 — 12,8-15,3; 1985 — 14-19,6; 1986 — 16,8-18,2; 1987 — 19-24,5; 1988 — 25-28,5; 1989 — 28,5-33,5; 1990 — 35-41; polonez: 1980 — 9,8-14,6; 1981 — 12,8-15,4; 1982 — 13,5-17,2; 1983 — 15,5-19,6; 1984 — 16-21; 1985 — 19-22,5; 1986 — 23-23,5; 1987 — 28,5-33; 1988 — 37,5; 1989 — 36,5-43,3; 1990 — 40.

Samochody zagraniczne: lada 2107: 1981 — 15-17,2; 1982 — 16,5-19,5; 1984 — 23-25,5; 1985 — 28-30,5; 1986 — 30-33; 1987 — 33-35,5; 1988 — 37,5-42; 1989 — 39,5-45,5; 1990 — 47,5-50,5; skoda 105: 1980 — 8-10,3; 1981 — 10-13,6; 1982 — 11,5-16; 1983 — 14-18,8; 1984 — 18,5-24; 1985 — 23-28; 1986 — 26-30,5; 1987 — 27 — 34; 1988 — 34,5-38; 1989 — 39-41; wartburg: 1990 z silnikiem golfa 41,5-43,5. Dwutakty: 1981 — 8,5; 1982 — 10,9; 1983 — 10,3-11,6; 1983 — 13,2 — 14,5; 1984 — 14,9-16,6; 1985 — 16; 19,5; 1986 — 20,5-22; 1987 — 19,5 — 23; 1988 — 21,5-24,5; 1989 — 23 — 27,5.

AB

Fiat 126p: 1978 — 6,3; 1979 — 8; 1981 — 8; 1982 — 10; 1983 — 8,7; 1984 — 12,4; 1985 — 13,5; 1986 — 14,5-17,5; 1988 — 21,5-22,5; 1989 — 26; 1990 — 30; fso 1500: 1980 — 14,5; 1984 — 16; 1985 — 18,5; 1986 — 27; 1988 z silnikiem polonez — 28; polonez: 1979 — 25 (silnik vw golf). Samochody zagraniczne: skoda: 1983 — 17,3; 1985 — 17,6; TL: 1982 — 16, simca chrysler: 1983 — 18; ford 1977 — 2,2 tys. DM; 1986 — 50; nissan: 1987 — 60; honda: 1981

Sportowe rozmaiwości

NADBAGAŻ MIEDWIEDIA

* Poważne kłopoty z nadbagażem miał słynny zapasnik radziecki Aleksander Miedwiediew podczas wrotu z USA po meczu towarzyskim pomiędzy zawodnikami Ukrainy i stanu Oklahoma. Na ręce Miedwiediewa przekazano pięć waliz z instrumentami chirurgicznymi, jednorazowymi strzykawkami, witaminami i zabawkami. Był to dar sportowców z Oklahoma dla dzieci ofiar awarii elektrowni w Czarnobylu.

ROWEREM ŁATWIEJ?

* Chiński mur długości 3430 km, a z odgałęzieniami liczący 6250 km dawno przestał pełnić swoją rolę obronną. Najpierw stał się trasą spacerową i biegów po zdrowie. Ostatnio znalazł inne zastosowanie. Amerykanin Kevin Foster postanowił pokonać trasę muru na rowerze w sześć tygodni. Przyjeżdża w dół prosiłem Boga, aby zjazd był możliwie najdłuższy — powiedział po ukończeniu morderczej próby.

MARZENIA PIĘKNE KATARINY * Dwukrotna złota medalistka olimpijska w tyżsiarstwie figurowym, Katarina Witt przyniosła się, że marzy o występie w kolejnych igrzyskach. W wywiadzie dla „Sport Bild” powiedziała: trenuję nie mniej, niż wówczas, kiedy byłam w swojej najlepszej formie i wierzę, iż Międzynarodowa Federacja Łyżwiarska dopuści mnie do startu. K. Witt obecnie występuje w zawodowej rewii lodowej.

NOWY SPONSOR

* Piłkarska reprezentacja Holandii ma nowego sponsora. Krzysztof sły nnej firmy „Philips”, której akcje w ostatnich kilku miesiącach straciły 50 procent swej wartości, postawił w kłopotliwej sytuacji piłkarski związek. Znalaziono jednak nowego mecenasa. Firma „Kuipers-Liebrand”, podpisała trzyletni kontrakt z piłkarską reprezentacją „Tulpanów” — za 4 miliony dolarów.

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „WODROL” w Zielonej Górze, al. Zjednoczenia 104 ogłasza przetarg ograniczony na środki transportowe i sprzętowe i. n.:

1) Agregat prądowłoczy GAP 75	rb. 1973	cena	8 mln. zł
2) Agregat prądowłoczy PAD 16	rb. 1981	cena	12 mln. zł
3) Ładowarka „Cyklop”	rb. 1975	cena	4,5 mln. zł
4) Łącznica telefon. AC 60/40	rb. 1971	cena	6 mln. zł
5) Zasilacz ZTR-120	rb. 1988	cena	1,7 mln. zł
6) Przyczepa D46A	rb. 1972	cena	3 mln. zł
7) Tarpan	rb. 1978	cena	5 mln. zł
8) Żuk A-11	rb. 1984	cena	6 mln. zł
9) Fiat 125p Combi			
10) Star 29 pog. techn.	rb. 75,77	cena	3,5 mln. zł
11) Wózek widłowy RAK	rb. 1985	cena	10 mln. zł
12) Wózek platformowy, akumulatorowy	rb. 1976	cena	1 mln. zł
13) Koparka KM-231	rb. 74,65	cena	6-10 mln. zł
14) Koparka S-501	rb. 1985	cena	30 mln. zł
15) Koparka ETC 165	rb. 1979	cena	15 mln. zł
16) Koparka K-161	rb. 1984	cena	15 mln. zł
17) Spycharka DT-75	rb. 1977	cena	8 mln. zł
18) Urządzenie nad-odbiorcze	rb. 1988	cena	2,6 mln. zł
19) Aparat AB 2a	rb. 1977	cena	1,5 mln. zł
20) Maszyna „ASCOTA”	rb. 1977	szt. 2	cena 1,5 mln. zł
21) Agregat grzewczy AGP30	rb. 1981	cena	0,8 mln. zł
22) Gwinciarzka GW-4	rb. 1980	cena	3 mln. zł
23) Silnik S 320	rb. —	szt. 2	cena 1,5 mln. zł
24) Silnik 1HC102R1	rb. —	szt. 3	cena 1,5 mln. zł
25) Wciągarnik elektryczny Q=1000 KG	rb. 1980	cena	2 mln. zł
26) Kabina KAMAZ używana		cena złomu użytkowego	
27) Kabina FIAT 29 używana		cena złomu użytkowego	
28) Silnik FIAT 125 używany		cena złomu użytkowego	
29) Podzespoły samochodowe używane (FIAT, STAR, ZUK)		cena złomu użytkowego	

W/w sprzęt można oglądać w godz. 8.00 — 14.00, począwszy od trzeciego dnia przed przetargiem. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej na godzinę przed przetargiem, który rozpocznie się dnia 14.12.90 o godz. 11.00.

Zakład nie ponosi winy za wady ukryte i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-205

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gręholicach

ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż:

— budynku magazynowego przy ul. Legnickiej 3, o kubaturze 542 m sześć.

Przetarg odbędzie się 18 grudnia 1990 roku o godz. 10.00 w siedzibie Gminnej Spółdzielni, ul. Kolejowa 2. W przypadku nie dościsia do skutku I przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Gminnej Spółdzielni przed rozpoczęciem przetargu. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-192

RÓŻNE

MARLBORO USA, Pall Malle i inne — tanio. Hurtownia, Zielona Góra, Armii Ludowej 26, tel. 35-32. 376-Z

AUTOKARY do wynajęcia: „AL-MATUR” tel. 48-31 wew. 203 lub 354, 1 km — 1.800 zł, 1 godz. — 12.000 zł. AK-127

USŁUGI

KONKURENCYJNA firma — czyszczenie dywanów i wykładzin. Głogów tel. 333022. 3659-C

MEDYCZNE

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca i jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budziszyńska 28 — rejestracja telefoniczna — 10.00 — 15.00 — 724-65 do 7, wew. 33. 446-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. Zielona Góra, Budziszyńska 28, tel. 62-764. 490-Z

ELKADENT — materiały dentystryczne, unity, fotele, lampy polimerizacyjne, urządzenia protetyczne, najwyższej jakości kompozity. NOWOSC — kasety video z instrukcją. Zielona Góra, tel. 627-64. 433-Z

GINEKOLOG położnik H. Karpisz Gorzów, Wiejska 5 (przedłużenie Puszkina), poniedziałki, wtorki, środy, czwartki 16.30 — 17.30 — środy również 11.00 — 12.00. 53-ZB

AUTO-MOTO

VW Busa — sprzedam. Tel. 62-764 — Zielona Góra. 490-Z

MERCEDES 207D, 310 — blaszaki — stan dobry — sprzedam. Międzyrzecz, Chrobrego 17. 58-P

SPRZEDAŻ

STERYLIZATOR — sprzedam. Zielona Góra, tel. 62-764. 490-Z

SPRZEDAM maszyny stolarskie lub zamienię na samochód osobowy. Głogów, tel. 332059. 3660-C

WÓZKI dziecięce spacerowe — sprzedam. Nowa Sól, ul. Okrzei 3, tel. 50-86. 346-Z

SPRZEDAM ciągnik C-360, przyczepę wywrotkę. Lubczyno 13, 66-450 Bogdaniec. 43-Zb

SPRZEDAM segment Kameleon. Głogów, ul. Orbitalna 89/12. 3653-C

KAMERY Panasonic typ M7 — sprzedam. Głogów, tel. 32-56-81. 41-Zb

Zarząd Gminy Jerzmanowa

działając na podstawie art. 34 pkt. 2. Ustawy z dnia 12 lipca 1984 r. o planowaniu przestrzennym (tekst jednolity w Dz.U. 17 z 31.03.1989 r. poz. 99) organizuje publiczną dyskusję nad „oceną aktualności” ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego gm. Jerzmanowa uchwalonego przez GRN w Jerzmanowie 10 grudnia 1986 roku, uchwałą XXI/48/86.

Dyskusja odbędzie się 20 grudnia 1990 r. w sali GOK — Jerzmanowa o godz. 12.00.

W celu umożliwienia społeczeństwu zapoznania się z oceną jest ona wyłożona do publicznego wglądu w Urzędzie Gminy pok. nr 1 od 25 listopada do 20 grudnia 1990 r. w godz. 10—12. Proszę wszystkich zainteresowanych o zapoznanie się z oceną i wzięcie udziału w dyskusji.

WOJT GMINY JERZMANOWA — Tomasz Serdak.

3658-C

LUBUSKA FABRYKA ZGRZEBLAREK BAWELNIANYCH

„Falubaz”

65-950 Zielona Góra, Osadnicza 2

ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wynajem:

— HOTELU (barak) przy ulicy Osadniczej. Powierzchnia użytkowa — 503,8 m kw. Cena wywoławcza — za 1 m kw. — 20.000 zł, plus woda, c.o., energia elektryczna, telefon.

Przetarg odbędzie się w dniu 13.12.90 o godz. 12.00 w sali 225 (biurowiec) przy ulicy Osadniczej 2. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu. Oferty przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela dział Adm.-Gospodarczy, tel. 610-40, wew. 450. Zastrzeża się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-191

SPRZEDAM dom, stan zamknięty. Żary. Paderewskiego 72/16, tel. 38-27, godz. 8.00-14.00. 6-Z

PLOT metalowy 60 mb. elementy (slupki, katownik, pasy azurowe) — sprzedam. Głuchów 78 k/Trzebiechowa. 489-Z

SPRZEDAM fiata ritmo — 1980, VW golf — 1980. Tel. 605-86 lub 720-81, wew. 277 — Zielona Góra. 495-Z

Najtańszy cukier

W WOJ. ZIELONOGÓRSKIM

— w workach — 50 kg
— w torebkach — 1 kg
— mąka, ryż extra, kasza gryczana
— kawa, herbata, makaron, mąka

„K A B I”

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
Zielona Góra, Naftowa 6, tel. 703-14. 496-Z

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

w Głogowie, ul. Łąkowa 52

ogłasza

przetarg ustny na sprzedaż

— naczepy asenizacyjnej PT-60, nr rej. LGJ-191P, rok prod. 1977 — cena wywoławcza — 900.000 zł;
— naczepy „Bajadera” NS-12, nr rej. LGJ-686P, rok prod. 1976 — cena wywoławcza — 1.000.000 zł;
— przyczepy ciągnikowej D-45W, nr rej. LGJ-030P, rok prod. 1969 — cena wywoławcza — 1.000.000 zł;
— Nysy LGJ-282B — typ AN-21, rok prod. 1976 — cena wywoławcza — 5.000.000 zł;
— Zuka LGJ-093C — typ A-13, rok prod. 1985 — cena wywoławcza — 13.500.000 zł;
— Zuka LGA-771B, rok prod. 1976 — cena wywoławcza — 4.500.000 zł;
— Multicara LGJ-968C — typ D-24, rok prod. 1977, cena wywoławcza — 5.000.000 zł;
— koparki „Ostrówek” — KTO 162, rok prod. 1982 — cena wywoławcza — 10.000.000 zł;
— ciągnika Ursus LGA-437N, typ C-4011, rok prod. 1967 — cena wywoławcza — 2.000.000 zł;
— 3 sprężarki, rok prod. 1978-79 — cena wywoławcza — po 100.000 zł za 1 sztukę;
— silnika 160 kW, rok prod. 1975 — cena wywoławcza — 100.000 zł;
— silnika 40 kW (szt. 4), rok prod. 1963 — cena wywoławcza — 100.000 zł za 1 szt.;
— silnika 75 kW — cena wywoławcza — 100.000 zł;
— rozdrabniarki — rok prod. 1973 — cena wywoławcza — 200.000 zł;
— sprężarki — rok prod. 1970 — cena wywoławcza — 100.000 zł;
— spawarki transformatorowej — cena wywoławcza — 300.000 zł;
— pompy OS-200, rok prod. 1971 — cena wywoławcza — 6.100.000 zł;
— baraku drewnianego — cena wywoławcza — 500.000 zł;
— radiotelefonu ZEW (2-bazowe + 2 anteny + 26 na samochody) — cena wywoławcza — 1.000.000 zł;
— autobusu „Autosan”, rok prod. 1976 — cena wywoławcza — 30.000.000 zł.

Blizszych informacji o sprzecie wystawionym do przetargu udzielają pracownicy Działu Głównego Mechanika-Energetyka PWiK — tel. 33-41-61.

Przetarg odbędzie się 28.12.90 r. o godz. 10.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Głogowie, ul. Łąkowa 52.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa w dniu przetargu.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AK-202

Nagroda

za wskazanie lub zwrot narzędzi — wiertarki BOSCH 6801IE, szlifierki kątowej AEG 230E, wiertarki udarowej CELMA. Zielona Góra, ul. Francuska (budowa pawilonu handlowego) 498-Z

Doświadczony MIKOŁAJ

— wodzirej — prowadzi: zabawy, studniówki i bale. Zielona Góra, tel. 49-63 — 8.00—11.00. 467-Z

AMERYKAŃSKI ZŁECENIODAWCA

PLAĆ 100—300 USD
MIESIĘCZNIE ZA REKLAMĘ

swoich wyrobów na samochodach:

— osobowych
— dostawczych
— ciężarowych

Informacja:

TEXTRA

68-205 Żary 6
skrytka pocztowa 14

3654-C

Posiadam lokal

30 m kw.
oczekuje propozycji.
Oferty: „Gorzowska Gazeta
Nowa” dla 64-Zb.

64-Zb

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE

w Kargowej, woj. zielonogórskie

oferuje w ciągłej sprzedaży

— ŚWIEŻE I MROŻONE TUSZKI BROJLERA KURZEGO
I INDYCZEGO (wraz z podrobami) Z KURNIKÓW
SYSTEMU „SŁONCE”.

System ten to chów zbliżony do naturalnego.

Czynimy starania o uzyskanie atestu na zdrową żywność. Serdecznie zapraszamy wszystkich handlowców i zakłady pracy. Ceny konkurencyjne.

Przy większych zamówieniach istnieje możliwość dowozu pod wskazany adres.

Zainteresowanych prosimy o kontakt:

Zakład Rolny Klepsk, tel. Sulechów — 23-00,
Zakład Rolny Dąbrowka, tel. Kargowa — 20,
PGR Kargowa, tel. 18, telex 0433329.

AK-200

Rada Pracownicza

PRZEDSIĘBIORSTWA NAPRAWY TABORU
PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

67-200 Głogów, ul. Wały Chrobrego 9

ogłasza

KONKURS NA STANOWISKO

dyrektora przedsiębiorstwa

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

— wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
— preferowany wiek do 45 lat
— wymagany staż pracy co najmniej 5 lat
— umiejętność kierowania przedsiębiorstwem w warunkach gospodarki rynkowej

Oferty kandydatów powinny zawierać następujące dokumenty:

— kwestionariusz osobowy,
— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz innych dokumentów dotyczących kwalifikacji zawodowych,
— życiorys z opisem dotychczasowej działalności zawodowej,
— opinie z dotychczasowych miejsc pracy z ostatnich 5 lat,
— zaświadczenie o stanie zdrowia,
— koncepcję działania i rozwoju przedsiębiorstwa.

Oferty wraz z dokumentami należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „KONKURS” w dziale kadr przedsiębiorstwa w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Informacje o przedsiębiorstwie zostaną udostępnione kandydatom po zakwalifikowaniu ich do udziału w konkursie. O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Konkurs będzie przeprowadzała komisja w składzie określonym obowiązującymi przepisami.

3661-C



ANTENY SATELITARNE CX

40 kanałów, stereo, pilot
CYFROWE DEKODERY III SYSTEMOWE
FILM-NET, TELECLUB, RTL-4

Gwarancja i serwis.

Uwaga! Dekodery są instalowane wyłącznie u klienta po telefonicznym zamówieniu i podaniu typu tunera i odbiornika TV. Ilość ograniczona.

SATEC

Zielona Góra, ul. Chmielna 20, tel. 701-17.
oraz same anteny.

KAM

Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 5/2, tel. 26-725.

470-Z

REWELACYJNY PŁYN

DO CHŁODNIC SAMOCHODOWYCH



- (krajowy)
- przewyższający znacznie jakościowo pozostałe płyny krajowe i importowane
 - konkurencyjny cenowo
 - mieszalny z „Borygo”
- Kanistry 5 kg i hobotki 50 kg
Sulechów — Brzezcie 75 (teren STW)
tel. 20-83, telex 0432459.

AK-76

HURTOWNIA „B&B”

Zielona Góra, Kożuchowska
65 d informuje stałych oraz przyszłych odbiorców, iż SPRZEDAŻ prowadzona jest codziennie od 9.00 do 15.00.

oferujemy: PAPIEROSY

w szczególności krajowe a także zagraniczne.

439-Z

Wypożyczalnia

NACZYŃ STOŁOWYCH

Głogów, Wioślarska 26,
tel. 33-46-26

3634-C

Hurtownia

z towarami indyjskimi

poleca w sprzedaży:

- galanterię
- biżuterię
- odzież

CENY KONKURENCYJNE

Magazyn — Gorzów Wlkp.
ul. 9 Maja, tel. 74-626
w godz. 17.00—20.00

PZ „ROVAN”

zaprasza do:

HURTOWNI OBUWIA

w Nowej Soli, Wrocławska 25A/15
(mieszkanie) w godz. 9.00—14.00

OFERUJEMY:

- obuwie zimowe
- jesienno-zimowe — dziewczęce, chłopięce i męskie.

484-Z

PRZEDSIĘBIORSTWO

„ELTOR”

65-005 ZIELONA GÓRA, AL. ZJEDNOCZENIA 106
TEL. 620-56, FAX 620-56, TELEX 0433162

oferuje

ROBOTY W ZAKRESIE WYKONAWSTWA:

- linii napowietrznych elektroenergetycznych niskiego i średniego napięcia
- linii kablowych niskiego i średniego napięcia wraz z montażem osprzętu kablowego
- stacji transformatorowych murowanych i słupowych
- oświetlenia ulicznego
- instalacji elektrycznych wewnętrznych
- pomiarów elektrycznych izolacji, uziemień i skuteczności zerowania
- wyroby warsztatowe (rozdzielnie niskiego i średniego napięcia, złącza kablowe itp.).

Usługi:

- projektowe w zakresie ww. wykonawstwa
- transportowe na terenie całego kraju
- diagnostyki całopojazdowej wszystkich typów pojazdów
- przeglądów technicznych (rejestracji) pojazdów samochodowych do 3,5 t, ciągników rolniczych i motocykli
- napraw pojazdów osobowych, dostawczych i ciężarowych
- wulkanizacji dętek
- sprzedaż paliw i olejów.

Zlecone prace realizujemy w krótkich terminach, ceny umiarkowane oraz zabezpieczamy wszystkie niezbędne materiały.

AK-159

MOZAIKA

parkietowa dębowa i bukowa

W SPRZEDAŻY DO 15 GRUDNIA Z 30 PROC. BONIFIKATĄ.

OD 16 GRUDNIA 1990 Z 15 PROC. BONIFIKATĄ.

Zakład — Serby Stare k/Głogowa,
tel. 33-45-26.

3646-C



PRZYJMujemy ZAMÓWIE-
NIA NA:

PACZKI CHOINKOWE

dla dzieci

od zakładów pracy, szkół i przedszkoli
Zielona Góra, tel. 724-65, wew. 16 w godz. 10.00 — 15.00.

471-Z

BALONY MEKSYKAŃSKIE

rozne kolory i wzory
oferuje

Hurtownia „TAHEX”

Ceny konkurencyjne.

Sulechów, Brzezcie 75 (teren STW)

tel. 20-83
telex: 0432459

AK-175

DLA TWOJEGO DZIECKA!!!

IMPORTOWANA BIELIZNA NIEMOWLĘCA I DZIECIECA
Z BAWELNY W SZEROKIM ASORTYMENTIE PO KONKURENCYJNYCH CENACH W IŁOŚCIACH HURTOWYCH W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY.

„RYMIKO”

67-100 Nowa Sól, ul. Głogowska 75
tel. 40-86 tix 0433392

391-Z

Zakład Remontowo-Montażowy

65-093 Zielona Góra, ul. Lisia 10
tel. 627-96, tix 0432639

przyjmuje do wykonania

- w 1991 r. od jednostek społecznych i osób fizycznych następujący zakres robót:
- roboty tokarskie, frezerskie, szlifierskie
 - roboty izolacyjne
 - roboty ślusarskie
 - roboty spawalnicze — w osłonie argonu ze stali kwasoodpornej i aluminium
 - roboty instalacyjne wodne parowe i chłodnicze
 - remonty linii rozlewniczych do mleka, wód gazowanych i innych
 - wszelkiego rodzaju zbiorniki, pojemniki dla przemysłu spożywczego

Roboty wykonujemy z materiału własnego i powierzonych.

AK-199

TV SATELITARNA

RTL PLUS: 8.35 Telebutik; 9.10 Springfield Story; 10.00 Dwojka z koleją; 11.25 Sterntaler; 12.05 Wyśoka cena; 12.35 Raport policyjny; 13.00 Bogaty i biedny; 13.35 California Clan; 14.55 Dzikie róże; 15.55 Kampfstein Galactica; 19.15 A-team; 20.15 Airwolf; 21.05 Film; 22.55 10 vor 11.

FILM NET: 7.00 Hektor; 9.00 Powrót długiego Johna na wyspę skarbową; 11.00 Vice versa — komedia (ojciec zamienia się ciałem z synem); 12.45 Nevada Smith; 15.00 Melania; 17.00 Kapitał Kidd — Ch. Laughton gra rolę pirata; 19.00 Mężczyzna ze złotym pistoletem — Bond na Dalekim Wschodzie; 21.00 Okno sypialni; 23.00 Języki; 1.00 Fraternité vacation; 3.00 Jego kochanka — romans przemysłowca z pracownicą.

SKY ONE: 9.45 Panel potpourri; 11.00 Tu Lucy; 11.30 Młodzi lekarze; 12.00 Wiadomości; 13.00 Prawdziwe wyznania; 13.30 Sprzedaż stulecia; 14.00 Inny świat; 14.50 Świat się kręci; 15.45 Loving; 16.15 Trójka kompanów; 18.00 Zagubiony w kosmosie; 19.30 Wieży rodzinne; 20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia; 20.30 Alf; 21.00 Korzenie; 23.30 Zabawne scenki z domowego video; 0.00 Rozrywka.

MTV: 7.00 Przebudzenie z K. Baker; 10.00 MTV w kinie; 10.30 Paul King; 14.00 Maiken Wexo; 16.30 Klub MTV; 17.00 Coca Cola Report; 17.15 Wiadomości; 17.30 MTV Prime; 18.30 Największe przeboje; 20.00

Ray Cokes; 23.00 W sobotę wieczorem; 3.00 Video noc.

EUROSPORT: 9.30 Eurobik; 10.00 Wspinaczka na rękach — mistrz świata; 11.00 Kolarstwo — 6-dniówka z Niemiec; 13.30 Bilard; 15.30 Narciarstwo; 16.30 Koszykówka mężczyzn — Puchar Europy; 17.30 Futbol: Anglia — Kamerun; 19.30 Wiadomości europejskie; 20.00 Duże koła; 21.00 Hokej; 22.00 Futbol uczelniany w USA; 23.00 Bilard z Niemiec; 0.30 Bilard z Chin.

DISCOVERY: 16.00 Azjatycki lew; 17.00 Dżiny samoloty; 18.00 Zwierzęta Afryki; 18.30 Niemiecka kultura; 19.00 Wieloryby, rekiny i lwy morskie; 19.30 Indianie Athapaska; 20.00 Fartzyani przyjaciele; foki; 20.30 Wielka kraina; 21.00 Chamberlain jako premier (I); 22.00 Podróż w nieznane — Rzeko Hokej; 23.00 Rodzina wieśniaków w Indiach.

TV PRAGA

PROGRAM I: 15.50 W obiektyw; 16.50 Dni i minuty; 17.00 „Niespodzianka” — film prod. NRD; 18.50 Cwiczyński w rytmie; 19.00 Wieczór; 19.30 Dziennik; 20.00 Sonda; 20.45 Film fabularny; 22.45 „Tysiącletnia pszczoła” film prod. czeskiej.

PROGRAM II: 15.30 Studio Kontakt; 19.10 Aktualności; 19.30 Dzieńnik; 20.00 Komedia tel.; 20.40 Aktualności; 20.45 Minuty o sporcie; 21.45 Aktualności; 21.55 „Zielone okiennice” — film; 22.55 Dobranoc dla do roslých.



TELEWIZJA

PROGRAM I: 13.30—15.55 Telewizja edukacyjna; 13.30 Spotkania z literaturą: Najukochańsza mamusia (fragmenty listów Juliusza Słowackiego); 14.05 Agrozkoła — Ograniczenie strat ciepła w szklarni; 14.35 Język francuski (powt. lekcji 9—12); 15.05 Zapraszamy; 15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Społeczeństwo wychowujące; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości popołudniowe; 18.10 Video-Top; 16.20 LUZ — program nastolatków; 17.15 Teleexpress; 17.30 Encyklopedia II wojny światowej; 17.55 10 minut; 18.10 „Rozdzina Kanderów” (12-ost.) — „Gorzkie dni” — serial TP; 19.15 Dobra noc; „Przygody Bolka i Lolka”; 19.30 Wiadomości; 20.05 Teatr Telewizji: Tadeusz Różewicz „Pułapka” (wyk. O. Łukaszewicz, J. Gajewski, E. Żukowska, G. Lutkiewicz, G. Kownacka); 22.05 Rzeczpospolita

samorzadna; 22.35 Wiadomości wieczorne; 22.50 Jazz Jamboree '90 — Big Band McCoy Tynera (USA); 23.25 Język niemiecki (8).

PROGRAM II: 13.30 Powitanie; 13.35 Przegląd prasy; 13.45 Antena Dwojki; 13.55 Uniwersalny kurs j. angielskiego; 14 CNN — Headline News; 14.15 Magazyn piłkarski; 15 Zwierzęta wokół nas; 15.30 „Szkłany dom” — film fab. TP; 16.30 Wiadomości z Gdańska — program publicystyczny; 16.45 Ojczyzna — polszczyzna — O języku pieśni adwentowych; 17 „Mama strajkuje” — film USA; 17.35 Uniwersalny kurs j. angielskiego; 18 Program lokalny; 18.30 Przegląd PKF; 19 Obserwator; 19.30 Język angielski (8); 20 Automoto-fan-klub; 20.20 Punkt widzenia — program publicystyczny; 21 Studio tajemnic; 21.30 Panorama dnia; 21.45 Sport; 21.55 Rozmowa o cierpieniu; 22.10 „Szkłany dom” — film fab. TP (wyk. Dorota Pomykała); 22 Studio im. Andrzeja Munka; „Tu jest ciepło” — film dok.; 23.30 Komentarz dnia; 23.35 CNN — Headline News; 23.50 Uniwersalny kurs j. angielskiego.

RADIO

PROGRAM I: 5. 6.02, 6.30, 8. 9.02, 10.02, 11. 13, 14, 15, 16, 20, 21, 22 — Wiadomości; 5.20 Gimnastyka; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00—8.00 Sygnały dnia; 8.15 Radio Biznes; 9 Z tygodnia na tydzień; 10.30 J. Collins „Zony Hollywoodu” — odc.; 11.30 Przeboje non stop; 12.35 Radio kierowców; 13.35 Rolnicza antena; 14.05 Magazyn muzyczny

„Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radia Watykan; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; „O krasnoludkach i sierotce Marysi”; 20.15 Koncert z cyklu: 20.40 Notatnik kulturalny; 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół; 22.05 Na różnych instrumentach; 22.15 Utwory organowe Fr. Liszta; 23.15 Panorama świata.

PROGRAM II: 7, 9, 14, 21.10, 0.55 — Wiadomości; 7.10 Mozaika muzyczna; 8.20 Orkiestra, zespoły, soliści; 8.40 i 22.40 A. Wat „Mój wiek” — odc.; 9.10 Muzykorama; 9.50 i 17.50 W. Terlecki „Czarny romans” — odc.; 10 Koncert z tematem; 11 Radio Kontakt (44-72-75); 13 Z malowanej skrzyni; 13.25 Niech narodzi się pieśń — Międzynarodowy Konkurs Chórów Europejskiej Unii Radiowej — Kolonia '90; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: W. Grubiński „Między młotem, a sierpem”; 15 Album operowy; 15.45 Folklor na mapie świata; 16.30 Filharmonia radiowa; 17.30 O muzyce i wokół muzyki; 18 Klub płytowy; 19 G. Boccaccio „Dekameron”; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Felieton kulturalny; 21.25 Studio Form dokumentalnych; 22 Synteza, dźwięk, muzyka; 23 Wspomnienie o prof. Tadeuszu Natansonie; 23.45 Czas na jazz.

PROGRAM III: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 14, 16, 17, 18, 23 — Wiadomości; 6.15 Informacje sportowe; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 K. P. Warden „Operacja — Madanna”; 9.05 Winieta i na; 10.40 i 19.50 W. Nabokov „Tamte brzozy” — odc.; 11.10 Jazz w pigule; 11.30 W kręgu muzyki kameralnej; 12 Radio Kanada; 13.10

Powtórka z rozrywki; 14.03 Mistrzowie szkoły berlińskiej; 15 Sportowa Trójka; 16.00—19.30 Zapraszamy do Trójki; 18.15 Klub Trójki; 19.30 Złote lata zespołu „The Supremes”; 20 Biejszy odcień bluesa; 20.30 Skandale literackie; 20.45 Trzy kwadransy jazzu; 21.30 Książka tygodnia „Dziecko z piasku”; 21.45 Forum młodych muzyków — Legnica '90; 22.15 Powieść w wydaniu dźwiękowe: G. Greene „Moc i chwała”; 22.45 Opera tygodnia: G. Bizet „Poławiacze perel”; 23.15 Zgrzyt — nag. M. Zembatego; 1.00—4.00 Trójka pod księżycem.

PROGRAM IV: 5.30, 6, 7, 8, 12.30, 16, 19.30 — Wiadomości; 5.00—8.30 Poranek z Czwórką; 5.20, 6.20, 7.20 Język angielski; 8.30 Sygnały świata; 8.50—10.00 Radio najmłodszych; 10 Poezja i muzyka; 10.30 Muzyka ery komputerów; 11 Dom i świat z Redakcją Katolicką; 12.35 W galerii muzyki; 13.45 Rytmy latynoamerykańskie; 14.00—17.30 Teraz my; 17.50—19.30 Widnokrąg; 19.35 Z muzycznego archiwum PR; 20.05 Język angielski; 20.30 Kultura i okolice; 21 Postuchaj, przeczytaj: M. Dąbrowska „Dzienniki”; 21.10 Akademia muzyki dawnej; 22 BBC — retransmisja; 23 Muzyczne klimaty; 23.30 Rozważania.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 16 Wiadomości i muzyka; 16.15 Jasnełpani Szyńska — (rep. D. Linkowskiego); 16.30 Muzyczny relaks (I); 17 Mały magazyn kulturalny (C. Gałka); 17.20 Muzyczny relaks (II).

NA DEPTAKU

ZA CO?

Pan H. ucieślił się we wrzesniu, kiedy dostał klucze do mieszkania na osiedlu Śląskim. I zaklął w grudniu, kiedy został wezwany do zapłaty 450 tys. zł za gaz. Dowcip polega na tym, że pan H. od września nie mieszka na osiedlu Śląskim, choć płaci czynsz. Nie mieszka, ponieważ przerabiał kuchnię, łazienkę, kładzie podłogi w pokojach. Za stanowią się więc pan H., dla czego ma płacić za gaz, którego dotąd nie używał, gdyż jeszcze nie kupił kuchenki.

(s)

Choinki będą, a pod nimi...

Leśnicy w całym województwie już zastanawiają się ile drzewek świętokrzyskich i sosnowych będą mogli w tym roku przetrwać, do ostrzału. Podobnie jak w ostatnich latach, z zielonogórskich lasów do naszych domów trafi niewiele choinek. Zdecydowanie więcej, importu ją do nas prywatni plantatorzy z województw kieleckiego, radomskiego czy skierniewickiego.

Drzewka będzie można kupić kilka dni przed świętami, jednak już dziś informujemy, że od 1 grudnia ceny wzrosły, przynajmniej tych, które rosną w lasach państwowych. W zielonogórskim OZLP poinformowano nas, że kształtują się następujące: choinka sosnowa o wysokości 1-1,5 m kosztuje 8 tys. zł, a świerkowa — 27 tys. Drzewko wysokie na 1,6-2,5 m odpowiednio — 11 i 35 tysięcy, a o wysokości 2,6-3,5 m — 15 lub 42 tysiące złotych.

Cen, które proponują nam „królów choinek” spod Kielc, niestety, jeszcze nie znamy.

(jp)

Nareszcie porządne targowisko

Dwa lata temu targowisko przy ul. Owocowej zaczęło gruntownie modernizować. Spółdzielnia „Społem” jako dzierżawca otrzymała na czas prac remontowych inne miejsce do prowadzenia handlu — plac przy ul. Kasprowicza, na który handlujący nie chcieli zrazu się przenieść. Dochodziło do róż-

nych nieprzyjemnych incydentów. Ba, gdy plac przy ul. Owocowej był rozkopany, a handel zabroniony pod groźbą wysokiej grzywny, wcale nie miała grupa handlarzy uparcie wzdłuż ogrodzenia ustawiać swoje kramy. Taka jest siła przyzwyczajenia.

Dzisiaj jest odwrotnie. Gdy de-

czyją Zarządu Miejskiego z końcem listopada br. plac przy ul. Kasprowicza, jako miejsce prowadzenia handlu miał być zamknięty, zaistniał spór. Handlujący powoływali się na dobro konsumentów, społeczne racje i Bóg wie co, aby tylko pozostać, perswazją wy musieli na władzy odroczenie decyzji. Lecz tylko o miesiąc, to jest do końca roku.

Pod koniec poprzedniego miesiąca, gdy wcale nie było pewne, że handlujący przekonają Zarząd Miejski, większość z nich pielgrzymowała na ul. Owocową. Kierowniczką tego targowiska, pani Krystyna Poźniak mówi, że codziennie miała 50 interesantów. Wyszukiwała im miejsca, zawierała wstępne umowy. Ale gdy egzystencje konkurencyjnego targowiska przedłużono, usłyszała: rezygnuję.

Targowisko przy ul. Owocowej jest dzisiaj świetnie urządzone, zwłaszcza można to ocenić w dni targowe, które przypadają we wtorek, czwartek i sobotę.

Na placu przemysłowym handlarze mają do wyboru kilka rodzajów stoisk. Poczynając od 30 najprostszych stołów obitych blachą, poprzez zadane stragany, do tzw. walców. Tych ostatnich jest także 30. Wynajęcie na miesiąc

użytkowania jednego z miejsc kosztuje 200 tys. zł, plus dzienna opłata, która wynosi dla wszystkich — bez względu na ilość towaru — 20 tys. zł. Więcej płaci się za używanie tzw. walców, bo 300 tys. zł.

W 8 murowanych kioskach „Społem” handluje artykułami przemysłowymi i spożywczymi, np. chleb jest tu dużo tańszy, kosztuje 2.400 zł, popekany zaś o 50 proc. mniej. W 4 kioskach prowadzi się sprzedaż mięsa z uboju gospodarczego. Za kilogram płaci się 20 tys. zł, a ciępliwi są nawet wynagradzani, ponieważ pod koniec dnia targowego cena spada do 18 tys. zł. Handlować mięsem mogą tylko rolnicy, którzy przywożą ze sobą świadectwa z uboju, ostatecznie do sprzedaży dopuszcza lekarz weterynarii, już o 6 rano bada mięso na miejscu.

Ostatnio „Społem” przeniosło na targowisko swoje sklepy specjalistyczne, z ul. Gwardii Ludowej — elektryczny, z ul. Wiśniowej — chemiczny. Targowisko jest więc przygotowane do handlu i to co do niedawna było mankamentem takich miejsc, tutaj uderza w oczy: czystość. Np. świeżo wybudowana toaleta może być przykładem dla innych. Nie jest to jeszcze oczywiście Eufonia, ale przynajmniej nikt nie musi się rumienić. (Wald)



Dziś pusto tu, ale we wtorki, czwartki i soboty — ruch.

Fot. KRU-KRE

Pomyłka i jej konsekwencje

Pewna kasjerka z zielonogórskiego dworca PKP, wypisując bilety pasażerów jadących w listopadzie do Berlina i z powrotem, pomyliła się o — bagatela! — ponad 150 tys. złotych. Sprawę, dzięki naszej interwencji wyjaśniła Dyrekcja Rejonu Przewozów Kolejowych w Zielonej Górze.

Otóż okazało się, że błędne naliczenie opłaty powstało wskutek niewłaściwego zastosowania 45 proc. tzw. ulgi obowiązującej na tej linii. Kasjerka, zamiast tą

kwotę odjąć, dodała do ceny biletu...

Jest faktem, że cena ta, właściwie na trasę do Berlina, zmienia się dość często, choćby tylko ze względu na kurs marki. Jednak kasjerka miała pod ręką wszystkie obowiązujące zarządzenia, niezbędne do prawidłowego naliczenia należności za bilety na trasy międzynarodowe.

Ponadto, kasjerka powinna była jeszcze poinformować pasażerów o konieczności przesiadki z wagonu odczepianego w byłym Berlinie Wschodnim do innego wa-

gonu, jadącego dalej. I tego też nie uczyniła.

Ukarano ją, potrącając tzw. dodatek transportowy za grzeszenie. Natomiast Dyrekcja Rejonu Przewozów Kolejowych nie wyklucza, że podobnych przypadków mogło być więcej. Prosi więc, za naszym pośrednictwem, aby pasażerowie, którzy od 1 października podróżowali do Berlina, a mają wątpliwości czy właściwie naliczono im w kasie cenę biletu, zgłosili się do DRPK. Adres — ul. Ułańska 4, pokój nr 2. (jp)

Na kogo głosowali zielonogórzanie?

Stanisław Tyminski czy Lech Wałęsa? Którego z nich zielonogórzanie darzą większym zaufaniem? Kilku mieszkańców miasta zapytaliśmy wczoraj, na kogo głosowali.

Starszy pan po wyjściu z lokalu wyborczego nr 3 powiedział: „Ani jeden ani drugi nie nadaje się na to stanowisko. Z dwójki złego wybrałem Lecha Wałęsę”. Danuta Domańska też głosowała na Wałęsę. „Uważam od lat, że to wspaniały i mądry człowiek i tylko on doprowadzi Polskę do rozkwitu i dobrobytu”.

Pani Elżbieta (nie zgodziła się podać nazwiska) oddała głos na Stanisława Tyminskiego. „Jest spokojny, opanowany, mimo iż w trakcie kampanii usiłowano go sprowokować. Ponadto — co nowe to lepsze”.

Młodej, ładnej dziewczynie (lokalnej komisji wyborczej przy ul. Króśnickiej) nie odpowiada żaden z kandydatów, wybrała mniejsze zło i głosowała na Lecha Wałęsę. „Ja też na Wałęsę — obawiam się, że w głosie nie młody już mężczyzna — wszyscy powinni tak głosować, bo musimy iść do przodu, z postępem” dodaje entuzjastycznie.

„Tymiskiego nie za bardzo interesują sprawy Polaków” — mówi Irena Reblska, która wraz z mężem głosowała w obwodzie nr 24 „Opowiedziałam się za Wałęsą”. Podobnie uczyniła p. Teresa Gawel, która jest zdania, że Tyminski nie nadaje się na to stanowisko. (jp)

Go dalej z ZOZ-em przemysłowym? Pomyślano także o zimie

Wielu ludziom przemysłowa służba zdrowia kojarzy się z chorobami przemysłowymi.

— Istnieją u nas porządne choroby zawodowe, ale Przemysłowy Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej nie zajmuje się tymi problemami — powiedział nam dyrektor zespołu w Zielonej Górze, Jan Sytar.

Obejmuje on natomiast opieką zdrowotną pracowników z kilkudziesięciu zakładów przemysłowych skupionych w 13 przychodniach przyzakładowych na terenie miasta.

Zielonogórski przemysłowy ZOZ liczy sobie około 30 lat, a w formie obecnej istnieje od roku 1975. Jego siedziba znajduje się przy ul. Skarbowej 1, tu gdzie przycho-

nia rejonowa, na ostatnim piętrze. Dziesięć osób zatrudnionych w administracji prowadzi księgowość, kadry, zajmuje się zaopatrzeniem.

Dyrektor Sytar twierdzi, że to wcale nie za dużo i aby zlikwidować administrację, poszczególne przychodnie musiałby się przekształcić w jednostki samodzielne.

Jednakże w drugim kwartale przyszłego roku, w ramach reformy służby zdrowia przewidziana jest gruntowna zmiana przemysłowej służby zdrowia.

— Związane to będzie z prywatyzacją bądź likwidacją wielu zakładów — mówi dyrektor. — Jest to sytuacja nieunikniona.

Organem nadzornym dla tych przychodni będzie wówczas Zarząd Miasta.

Liczba osób starych, potrzebujących pomocy, rośnie i stwarza coraz większy problem społeczny. Ciężkie warunki życia, szczególnie przykro odczuwa właśnie ta grupa ludzi.

Polski Komitet Pomocy Społecznej w Zielonej Górze stara się pomagać tym najbardziej potrzebującym. Jego działalność o niedawno dotowana, teraz opiera się na środkach otrzymywanych w większości od firm prywatnych, niektórych instytucji oraz ludzi bogatych.

Dochód w trzech ostatnich kwartałach wyniósł 316 milionów, w tym 140 milionów gotówki, reszta to odciecz.

Komitet zatrudnia opiekunki, które zajmują się niepełnosprawnymi w domach. Ta forma opieki objętych jest 1099 osób. Ponadto prakty-

kowana jest odpłatna pomoc sąsiedzka.

Nie zapomniano również o zapewnieniu opału i ziemniaków na zimę. Każdy potrzebujący dostanie bezpłatnie 100 kg ziemniaków. Działają także kluby całonocnego pobytu. Ludzie mogą tam zjeść obiad, kolację, spędzić wolny czas oglądając telewizję, czytając prasę. Całodzienne koszty wyżywienia wynoszą 6,5 tysiąca złotych.

Prezes Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Józef Matyasik twierdzi, że jego podopieczni są zadowoleni, gdyż nie czują się samotni. Świadomość, że mogą przyjeżdżać do klubu i spędzić tam wolny czas w miłym towarzystwie, daje im komfort psychiczny.



Fot.: KRU-KRE

W poszukiwaniu solidnego latarnika

1 bm. pisaliśmy o zbudowaniu oświetlenia na terenie zielonogórskiej elektrociepłowni. Wygląda na to, że będziemy tu mieli świecących latarni ciąg dalszy. Oczywiście, świecących w biały dzień.

W poniedziałek, 3 bm. o godzinie 11.00 świeciły prawie wszystkie latarnie przy Alei Zjednoczenia i przy ulicy Lisiej. I odwrotnie: jak informują nas mieszkańcy — na ulicach Reja i Sobieskiego w godzinach wieczornych i nocnych panuje zupełny mrok. Strach w ogóle tamtejszy przechodzić.

W dzień świecą, nocą gasną, odpowiedzialni milczą.

Dyżury naszego prawnika

Czytelników, którzy chcieliby uzyskać poradę prawną zapraszamy do naszej redakcji (Boh. Westerplatte 30, I piętro) — już od dziś w każdy poniedziałek, od godz. 16. do 17. Porady są bezpłatne.

Zielona Góra bliżej Francji

Ten pałac przez wiele lat był domem Józefiny. Kupił go w 1799, a potem sprawiła, że stał się niejako centrum światowego życia kulturalnego. Oczywiście, problemem była w tym kariera zawodowa męża, niejakiego Napoleona Bonaparte...

Cesarzowa Józefina zmarła w Malmaison w 1814 roku. Fotografia jej ukochanego pałacu widziane na kolorowym prospekcie, który niedawno przywiózł z dezijszego Ruell-Malmaison prezydent Zielonej Góry, Roman Dogański.

To podparyskie miasto liczy 68 tysięcy mieszkańców. W lipca-

dzie, już po raz szósty odbywało się tam „Forum Przedsiębiorstw” z udziałem ponad stu różnych firm, a wśród nich — po raz pierwszy — sześciu z Zielonej Góry. Jak do tego doszło?

W Ruell-Malmaison mieszka Andre Dziewolski, absolwent jednej z polskich wyższych uczelni, entuzjasta kontaktów z naszym krajem. Był onegdaj w Zielonej Górze i bardzo mu się spodobała. Prezydent Dogański, wracając we wrześniu z winobrania w Bordeaux (gdzie zaproszono go jako prezydenta Winnego Grodu) odwiedził Ruell-Malmaison. Spotkał się m.in. z zastępcą mera Andre Crosem i zaprosił do odwiedzenia naszego miasta.

Pan Cros wraz z żoną i Raymondem Deconinck'em, głównym organizatorem „Forum Przedsiębiorstw”, bawili tu w październiku. Odbili spotkanie z zielonogórskimi biznesmenami i zaprosili na tę imprezę.

Do Francji pojechali przedstawiciele sześciu firm: naszego dawcy Alpo SC, Interatominstrumentu, Kombinatu Rolno-Przemysłowego, Lumelu, Novity i Zastalu.

Zabrali ze sobą także materiały informacyjne kilku innych np. Polmosu czy Eltoru oraz wykaz kilkudziesięciu przedsiębiorstw (rodzaj produkcji, usług, adresy, itd.), który został w tamtejszej Izbie Handlowej.

Na forum, które w istocie jest wystawą, miejscem prezentacji oferty każdej firmy, jej możliwości, miejscem spotkań i rozmów o ewentualnych wspólnych interesach, Zielona Góra miała swoje odrębne stoisko. Jeszcze żadne polskie miasto nie prezentowało się we Francji w taki sposób.

Zwiedzających było wietu choć okazało się, że niektórzy nie wiedzieli, że jest w ogóle takie miasto... Podczas rozmów przekonywano Francuzów, że nie idzie tu o pomoc charytatywną, ale o wspólne interesy. Sukcesem bezdyskusyjnie okazało się, że prezydent Dogański, jeśli efektem wyjazdu będą 2-3 kontrakty. A jest na przykład szansa, by francu-

skie wina i koniaki wymienić na polską wódkę z Zielonej Góry. Wózek ją mogłyby samochody „Pektransu”. Zainteresowanie wzbudziła oferta „Novity”, za wcześniej jednak, by pisać o szczegółach.

Biznesmeni przedstawili swoją ofertę, Roman Dogański spotwał się z merem miasta, znanym politykiem, Jacquesem Bomelem i innymi osobistościami, a wszyscy go utrwalili na taśmie red. Alek Białkowski. Francuskie wrażenia będą niebawem w naszej, miejskiej telewizji. Red. Białkowski rozmawiał też na temat organizacji lokalnej sieci TV.

Dodajmy, że pobyt zielonogórskiej delegacji sfinansowało merostwo Ruell-Malmaison, a przejazd — przedsiębiorstwa w nim uczestniczące.

JACEK PATALAS

KINA

ZIELONA GÓRA

„NEWA” — 15.30, 17.30 — Niesamowity jeździec (USA 15 l.), 19.30 — Moonraker (USA 15 l.)
„NYSA” — 15.30, 17.30 — Krótkie spieście II (USA 12 l.), 19.30 — Czołowiek z blizną (USA 18 l.)
„WENUS” — 9.30, 13.30, 17.30 — Nie słyszałem, nie nie widziałem (USA 12 l.), 11.30, 15.30, 19.30 — Akademia policyjna (USA 15 l.)

BABIMOST — „Piast” — 17 — Kopalinie króla Salomona (USA 12 l.), 19 — Czerwona gorączka (USA 15 l.)

BYTOM — „Mieszko” — Superglina (USA 18 l.), Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 18 l.), Elektroniczny mordera (USA 15 l.)

GUBIN — „Iskra” — I kto to mówi (USA 15 l.)

GOZDNICA — „Ceramik” — I skrzypce przestały grać (pol. 15 l.), Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.) Interkosmos (USA 12 l.)

ŁÓWA — „Ślask” — Samotny wilk Me Quande (USA 15 l.), Galimatias, czyli kogel-mogel II (pol. 12 l.), Zdradzeni (USA 15 l.)

KARGOWA — „Światowid” — Niedźwiadek (fr. 12 l.), 300 mil do nieba (pol. 15 l.), Cohen i Tate (USA 15 l.)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — 17 — Parszywe dranie (USA 15 l.), 19 — Rykoszet (USA 18 l.)

LUBSKO — „Patria” — Bogowie są szaleni (USA 12 l.)

MAŁOMICE — „Arena” — Rain Man (USA 15 l.), Sami swoi (pol. b.o.), Winnetou i Old Surehand w Dolinie Umarłych (RFN 12 l.)

NOWE MIASTECZKO — „Ludowe” — Mów mi Rockefeller (pol. b.o.), Boskie ciała (USA 12 l.), Krzyżacy (pol. b.o.)

NOWA SÓL — „Odra” — Kiedy miłość była zbrodnią (pol. 18 l.), Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Kingsajz (pol. 12 l.)

SLAWA — „Zeglarz” — Gwiazdny przybysz (USA 15 l.), Kosmiczne jaja (USA 12 l.), Niedźwiadek (fr. 12 l.)

SZCZANIEC — „Semko” — Sami swoi (pol. b.o.), Malone (USA 18 l.)

SZPROTAWA — „As” — Commando (USA 15 l.), Gabriela (fr. 18 l.)

SWIEBODZIN — „Przyjaźń” — Sektorek (USA 18 l.), Długa noc (pol. 15 l.), Jak się budzi księżniczka (czes. b.o.)

WOLSZTYN — „Tatry” — Rambo (USA 15 l.), Akademia pana Kleksa (pol. b.o.), Turner i Hooch (USA 15 l.)

ZBASZYŃ — „Odra” — Pracująca dziewczyna (USA 15 l.)

ZBASZYŃ — „Muza” — Niesamowity jeździec (USA 15 l.), Gniazdo (pol. b.o.)

ZAGAN — „Meteor” — Fatalne zauroczenie (USA 18 l.), Szczęśliwa trzynastka (chiński 12 l.), Wall Street (USA 12 l.)

ZARY — „Pionier” — 17 — Księżę w Nowym Jorku (USA 12 l.), 19 — Pluton (USA 18 l.)

GALERIE

ART (czynna 10-17) — Grafika Tomasza Maniewskiego

BWA (czynna 11-17) — Grafika Jana Baczyńskiego i Mirosława Piotrowskiego

PSP (czynna 11-18) — Malarstwo Ryszarda Patzera

WSP (czynna 9-15) — Borivoj Borovsky — malarstwo i grafika

Klub MPIK (czynny 9-20) — Doroczna wystawa Młodzieżowego Laboratorium Fotograficznego

Salon Wystaw Artystycznych w Żarach — Wystawa pokonkursowa XIV Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Nieprofesjonalnej „Salon Jesienny Żary '90”

WIMBP im. C. K. Norwida (czynna 10-17) — Wystawy: Srodokwe Nadodrze, Polska Odrodzenia 1918-1939, Wypożyczalnia malarstwa i grafiki.

APEKI

Dyżur nocny pełnią: Lubsko, ul. Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól, ul. Wyzwolenia

Sulechów, al. Wielkopolskie

Świebódzin — Osiedle Łużyckie

Wolsztyn, ul. Świerczewskiego

Zielona Góra, ul. Wiśniowa

Zagan, ul. Pomorska

Zary, ul. Osadników Wojskowych

TAXI

Zielona Góra — ul. Gwardii Ludowej 52-37

(k restauracji Witebsk)

— ul. Podgórzna 226-67

— Dworzec PKP 226-66

— bagażowni 228-25

POMOC DROGOWA

Gubin, Nowa Sól, Sulechów 981

Łłowa — firma FORGEL 194

Kozuchów 493

Świebódzin 981 i 235-87

Zielona Góra 705-52, 677-65

30-65, 981

Polmozyb — Zielona Góra 854

